

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20  
Na prowincji  
z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
Za granicą . . . . . zł. 8.—

Numer pojedyn-  
Lwowie i na p

15 gr

# Słowo Polskie

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetra (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimerowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

## Rząd p. Władysława Grabskiego ustąpił.

### Przyczyną dymisji konflikt z prezydium Banku Polskiego. --- P. Władysław Grabski usuwa się nawet od chwilowego sprawowania swych dotychczasowych funkcji. --- Prowizorium Klarner-Raczkiewicz? -- Przyczyny przesilenia w oświeceniu kół rządowych. --- Możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 13 listopada. (zo) Wy-  
padki poprzedzające fakt podania się  
rządu do dymisji przedstawiają się na-  
stępująco:

### Konflikt Premjera z B. Polskim.

We czwartek w południe w Minister-  
stwie Skarbu premier odbył konferen-  
cję z prezesem Banku Polskiego, p. Kar-  
pińskim, w sprawie polityki walutowej.  
Ponieważ różnił się w zdaniach, p.  
Grabski odwołał się do rozstrzygnięcia  
p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wie-  
czorem premier Grabski i p. Karpiński  
przyjeżdżali przez p. Prezydenta, przy-  
czem p. Karpiński kategorycznie nie  
chciał iść po linii walutowej, reprezen-  
towanej przez premiera. Ten fakt skło-  
nił premiera do wniesienia prośby o  
zwolnienie ze stanowiska ministra skar-  
bu, ewentualnie do zgłoszenia dymisji  
całego gabinetu, o czym zawiadomili  
Prezydenta listownie.

### Konwent Seniorów.

W piątek o godz. 10.30 przyjeźdźcy byli  
przez Prezydenta w Belwederze pre-  
mier i marszałek Sejmu. Konferencja  
trwała pół godziny. Pierwszy opuścił  
Belweder premier, a następnie marszałek.

P. Rataj przybył do Sejmu i zaprosił  
o godz. 2 przewodców klubów na kon-  
went seniorów i zakomunikował im de-  
cyzję rządu, która miała ostatecznie za-  
paść na popołudniowym posiedzeniu  
Rady ministrów. Jednocześnie zaczął  
mówić o sposobie rozwiązania przesi-  
lenia. Już podczas posiedzenia Sejmu,  
które trwało zaledwie godzinę, cały  
Sejm mówił o przesileniu.

### Posiedzenie Sejmu.

Posiedzenie Sejmu trwało bardzo  
krótko. Omawiano jedynie wniosek Wy-  
zwolenia o rozwiązanie Sejmu. Pier-  
wszy przemawiał p. Bagiński z Wyzwo-  
lenia a następnie p. Kozłowski z ZLN.

Wobec momentu, w jakim posiedze-  
nie się odbywało, przemówienie p. Ko-  
złowskiego miało charakter programo-  
wy. P. Kozłowski wskazał na koniecz-  
ność konsolidacji całego społeczeństwa  
oraz na konieczność gospodarczej i po-  
litycznej niezależności Państwa. Co do  
rozwiązania Sejmu — oświadczył, że

przed rozwiązaniem Sejmu należy prze-  
prowadzić zmianę ordynacji wyb. i kon-  
stytucji przez rozszerzenie władzy Pre-

zydenta i nadanie mu możliwości rozwią-  
zywania Izby ustawodawczych.

### Deklaracja Z. L. N.

Zakończył następującą deklaracją:  
Mając na względzie dobro Państwa  
i spełniając wolę władzy zwierzchniej  
Rzeczypospolitej i Narodu polskiego  
Sejm postanawia zaniechać szkodli-  
wych w obecnej chwili walk partyj-  
nych i zgodnie z art. 20 Konstytucji  
przystąpić natychmiast do solidarnej  
i skutecznej akcji celem obrony go-  
spodarczej niezależności Państwa pol-  
skiego.

Uchwalono przerwanie dyskusji i

przystąpiono do głosowania. Wniosek  
p. Bagińskiego o natychmiastowe roz-  
wiązanie Sejmu odrzucono 204 głosa-  
mi przeciw 126. Za tym wnioskiem  
głosowało Wyzwolenie, PPS., stron-  
nictwa chłopskie i mniejszości. Nastę-  
pnie głosowano wniosek p. Bagińskie-  
go o rozwiązanie Sejmu 26 lutego.  
Wniosek ten odrzucono 206 głosami  
na 93. Następne posiedzenie we  
czwartek.

### Kolektywna dymisja rządu. — Idea gabinetu koalicyjnego.

Tymczasem o godz. 5-tej po połu-  
dniu zebrała się Rada Ministrów, na  
której premier Grabski przedstawił  
stan rzeczy, poczem uchwalono kole-  
ktywnie podanie się do dymisji. Ró-  
wnocześnie w Sejmie odbywały się  
konferencje marszałka z przywódcami  
klubów o narady stronnictw.

W tej chwili trudno powiedzieć w  
jakim kierunku pójdą rzeczy. Zdaje  
się jednak rzeczą niewątpliwą, że idea  
gabinetu koalicyjnego przy pewnej kon-  
centracji ma bardzo wielu zwolenni-  
ków. Sprawa wyjaśni się prawdopo-  
dobnie w ciągu soboty.

### Półoficjalne oświecenie przyczyny dymisji.

Z kół półoficjalnych otrzymujemy  
następujące informacje o przyczynach  
które skłoniły premiera do podania  
się do dymisji.

W konferencji premiera z prezy-  
dium Banku Polskiego wynikało, że  
między p. premierem a czynnikami de-  
cydującymi w Banku Polskim wy-  
nikła różnica zdań, co do dalszej polity-  
ki walutowej. Wobec tego, że utrzy-  
manie kursu złotego było podstawo-  
wą zasadą programu rządowego, przy  
której p. prezes Rady Ministrów i mi-  
nister skarbu niejednokrotnie obsta-  
wał w Sejmie i na którą nie godził się  
prezes Banku Polskiego w poprzednio  
odbytych z nim konferencjach p. pre-  
mier czuł, że jego program nie może  
być w dalszym ciągu realizowany.

Biorąc pod uwagę jeszcze inne zja-  
wiska nieprzychylnie dla rządu, prze-  
dewszystkiem bezwzględna walkę na

terenach sejmowym, jaką wytoczyła  
opozycja oraz akcja niektórych orga-  
nów prasowych, wyolbrzymiających i  
kolportujących wiadomości o naduży-  
ciach w urzędach państwowych, pod-  
kopująca autorytet rządu i wprowa-  
dzająca ferment do Państwa, p. pre-  
mier czuł, że całokształt tych rzeczy  
tak niekorzystnie odbija się na życiu  
kraju, iż w celu złagodzenia walk po-  
litycznych i parlamentarnych oraz w  
celu stwórczenia dla rządu podstaw do  
uzyskania autorytetu zdecydował  
usunąć się ze swoją osobą, wywołują-  
cą tyle sprzeciwów. A więc przede-  
wszystkiem zgłosił dymisję całego ga-  
binetu, a następnie prosił Prezydenta  
Rzeczypospolitej o niepowierzenie mu  
nawet tymczasowego kierownictwa  
skarbu, aby odrazu przeciąć spójnię nie-  
sprzyjających okoliczności dla działal-  
ności tego ministerstwa.

### Dymisja przyjęta. — Klarner-Raczkiewicz.

P. Prezydent Rzeczypospolitej  
uznał te motywy i prawdopodobnie

tymczasowe kierownictwo minister-  
stwa skarbu aż do powołania nowego

rządu powierzył p. Klarnerowi. Do cza-  
su powołania nowego rządu p. Grab-  
ski będzie w dalszym ciągu pełnił obo-  
wiązki wynikające ze stanowiska pre-  
zesa Rady Ministrów lub też przeleje  
je na ministra spraw wewnętrznych p.  
Raczkiewicza. O godz. 7-mej wieczó-  
rem premier udał się do Belwederu,  
aby wręczyć Prezydentowi dymisję  
gabinetu. Ogłoszenie dymisji nastąpi  
prawdopodobnie w nocy z piątku na  
sobotę.

### P. Głabiński w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 13 listopada. (zo). O go-  
dzinie 9-tej Prezydent Rzeczypospoli-  
tej przyjął p. Głabińskiego a o godz.  
10-tej przedstawicieli Wyzwolenia po-  
słów Stolarskiego i Poniatowskiego i  
wreszcie pos. Barlickiego z PPS.

### P. Rataj nie przyjął misji tworzenia rządu.

O godz. 9-tej marszałek Rataj przy-  
jął przedstawicieli prasy i oświadczył  
co następuje:

P. Prezydent przyjął dymisję gabi-  
netu, akt dymisyjny nie został jeszcze  
wygotowany i będzie prawdopodobnie  
jutro tj. w sobotę podpisany. Poinfor-  
mowałem p. Prezydenta o sytuacji po-  
litycznej. Na zapytanie czy podjąłbym  
się misji utworzenia gabinetu odpowie-  
działem odmownie. Dziś wieczorem  
p. Prezydent przyjmie niektórych  
przedstawicieli klubu z innymi będzie  
konferował jutro.

### Oburżające alarmy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada (zo). O go-  
dzinie 10.30 organ piastowców „Echo  
Warszawskie” wydało nadzwyczajny  
dodatek z alarmującymi wieściami o  
kryzysie na stanowisku Prezydenta  
Rzeczypospolitej. Jest to karygodne  
szerzenie paniki. Jednocześnie pismo  
to wymienia jako kandydatów na sta-  
nowisko premiera, p. Skulskiego, Si-  
korskiego i Skrzyńskiego, a na stano-  
wisko ministra skarbu Byrke i Michał-  
skiego.

(Dalszy ciąg depesz o przesileniu rzą-  
dowym na 2-giej stronie.)

## PRZESILENIE PAŃSTWOWE W CHINACH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 13 listopada. (G.) „Reiter“ donosi, że w Pekinie i najbliższej okolicy został ogłoszony stan oblężenia. Prezydent Republiki chińskiej ustąpił ze swego stanowiska. Gen. Feng objął rząd centralny w Pekinie i aresztował wszystkich ministrów po przedniego rządu, którzy nie zdołali uciec.

## NIEUDAŁY ZAMACH STANU W HISPANII.

Paryż, 13 listopada (AW.) Z Madrytu donoszą, że uwięziono tam 2 generałów, 4 pułkowników, 4 majorów i 20 niższych oficerów w związku z planowanym zamachem stanu.

Londyn, 13 listopada (AW.) Hiszpańska ambasada donosi, że kilku generałów hiszpańskich, oraz szereg wyższych oficerów usiłowało wywołać powstanie wojskowe, zwracające się przeciwko obecnemu dyktatorowi. Żołnierze udaremnili spisek.

## MUSSOLINI NIE POJEDZIE DO LONDYNU.

Londyn, 13 listopada (AW.) Skutkiem nieprzyjaznego odnośnienia się prasy angielskiej do Mussoliniego w związku z zamachem na tego meża stanu Mussolini nie przybędzie osobiście do Londynu dla podpisania traktatu locarneskiego, lecz da się tam zastąpić przedstawicielowi włoskiemu przy rządzie angielskim Sciajoli.

## WALKI NA POGRANICZU PALESTYNY.

Londyn, 13 listopada (AW.) Na południe od terytorium palestyńskiego przyszło ostatnio do starcia z Drużami. Angielska straż graniczna odparła wszystkie ataki nieprzyjaciela.

## PERSJA POD NOWYMI RZADAMI.

Moskwa, 13 listopada (AW.) Zastępca komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Litwinow wysłał do posła perskiego w Moskwie list, w którym rząd sowieński przyjmuje do wiadomości detronizację dynastji Kadżarów, wyraża swoje zadowolenie z wyboru Riza Chana, oraz daje wyraz przekonaniom, że dotychczasowe przyjazne stosunki sowiecko - perskie będą się rozwijały w dalszym ciągu.

Londyn, 13 listopada (AW.) Z Persji donoszą, że w różnych częściach kraju ludność protestuje przeciwko ogłoszeniu Risy Chana królem. Mieszkańcy Szirasu wysłali do Teheranu telegram, w którym wyrażnie protestują przeciw wyborowi Risy Chana.

## NIEMCY CHCA GRANICZNY ŚRODKIEM WISŁY.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 13 listopada. (G.) Jak donoszą z Berlina, tak zwana komisja dla Wschodniej Europy w Sejmie pruskim, przyjęła następujący wniosek:

Sejm pruski domaga się od rządu Rzeszy, aby z całym autorytetem wpłynął w rokowaniach dyplomatycznych z aliantami na przeprowadzenie rewizji istniejącej między Prusami a Polską granicy nad Wisłą. Rząd Rzeszy winien domagać się, ażeby granica biegła środkiem koryta rzeki. W dalszym ciągu przyjęto wniosek, ażeby żądać przyznania znaczniejszych sum na wzmoczoną agitację filmową na wschodniej granicy.

## NIEUDAŁY ZAMACH NA KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Berlin, 13 listopada. (AW.) Według telegramu, nadeszłego do „Allg. Ztg.“ z Bukaresztu, w związku z planowanym w Gafacu zamachem dynamitowym na króla Ferdynanda aresztowano tam kilka osób. Jeden z nich przyznał się, że jest na żołdzie rosyjskim.

Najsensacyjniejszy film  
inscenizowany podług współczesnego romansu p. n.

Główne role kreują:  
9684

ELLEN RICHTER  
R. SZYNCEL  
BRUNO KASTNER.

## LOT NA OKOŁO ŚWIATA.

## Strajk powszechny w Łodzi?

Warszawa, 13 listopada. (AW.) Dnia 14 bm. rozpoczyna się w Łodzi strajk robotników wszystkich przedsiębiorstw miejskich i użyteczności publicznej. Na poniedziałek zapowiedziany jest wybuch strajku powszechnego, w którym wezmą udział związki robotnicze wszystkich odcieni. Strajk obejmie około 100 tysięcy robotników. O ile powszechny

strajk w Łodzi nie wywoła natychmiastowej zmiany sytuacji, Komitet wykonawczy Związków Zawodowych w Warszawie na posiedzeniu wtorkowym powzięnie decyzję w sprawie poparcia robotników łódzkich przez przystąpienie do strajku robotników warszawskich.

## Wł. Grabski o swoim ustąpieniu.

Wywiad korespondenta „Słowa Polskiego“ z ustępującym premierem.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (zo) O godz. 9.45 wieczorem premier Grabski przyjął naszego korespondenta, któremu przedstawił następujące motywy, które go skłoniły do dymisji:

Spadek złotego, pomimo zrównoważonego już od trzech miesięcy bilansu handlowego, oraz nieustający wzrost bezrobocia stanowią objawy, wymagające bezwzględnie porozumienia wszystkich czynników życia politycznego kraju, dbających o los Państwa Polskiego, w celu zaprzestania walk politycznych i parlamentarnych i stworzenia dla Rządu podstawy bezwzględnego w takich chwilach dziejowych autorytetu. Ponieważ moja osoba na stanowiskach stanowi ku temu przeszkodę, jak to się okazało, czuję się zmuszony prosić Prezydenta o zwolnienie mnie z zajmowanych urzędów natychmiast, bez pozostawienia mi nawet częściowo na moich stanowiskach, a to w celu, ażeby do chwili utworzenia się nowego Rządu, opartego na dużej większości parlamentarnej, co może wymagać dłuższego czasu, moja osoba nie była czynnikiem, utrudniającym współpracę między Sejmem, jako całością, a Rządem, co dziś jest już koniecznością państwową.

Do tych motywów, wyrażonych w piśmie dymisyjnym, p. prezes Rady ministrów dodał dodatkowo parę wyjaśnień co do ostatniego zdania swego pisma.

Zdaje sobie sprawę z tego, że te wszystkie animozje, które są skierowane do mojej osoby, jednocześnie skierowane są przeciw Rządowi jako takiemu, gdyż ci, którzy starają się mnie skompromitować, jednocześnie starają się skompromitować rząd. Wogóle, a w takich ciężkich chwilach, jak obecna, Rząd bez autorytetu nie sprosta zadaniu. Ażeby więc nie potrzebowało się obawiać mojego powrotu czy pozostania, ażeby zniknął ten cel, do którego się strzela, (bo się strzela do mnie — a trafia się w całość Rządu), dlatego chcę się usunąć. Zasady te przeze mnie sformułowane zostały przyjęte przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i podzielone przez Radę ministrów.

Parę słów chcę także dodać w celu uspokojenia opinii. Szczęśliwie komunikuje mi p. minister Spraw Wewnętrznych, że w Łodzi wszystko dobrze się rozwijało i zaburzeń społecznych, których niewidziano tam dwa lata, nie potrzebujemy się obawiać. Następnie mu-

szą podkreślić, że stan kas skarbowych znacznie się poprawił, w porównaniu z październikiem. Koniec października i wszystkie dotychczasowe dni listopada są pod tym względem dobre, tak, że wstrzymane asygnyaty październikowe już w początkach listopada zostały przeznaczone do wypłaty i powinny już dziś być wypłacone. Obawy więc co do niemożliwości wypłacenia pensji na 1 grudnia nie mają żadnych podstaw. Dlatego główną moją troską, którą uważam za wyłączną, jest troska o utrzymanie złotego i o zatanowanie bezrobocia, które się szerzy pod wpływem kryzysu finansowego, a ten znów wynika właśnie ze spadku złotego.

Te dwa fakty uważam za tak bezwzględne, że wymagają w imię wyższych interesów Państwa i Ojczyzny zaprzestania walk partyjnych i stworzenia tego, by Rząd miał autorytet. Szerzy się pewnego rodzaju psychoza kupowania dolarów, których Bank Polski jest całkiem świadomy. Ludzie gwałtownie dopominają się o dolary, co jest najlepszym dowodem, że nie ma braku gotówki. Przy takim stanie rzeczy Rząd może przeciwdziałać tylko mając powszechny autorytet, co jest możliwe tylko przy zaprzestaniu walki partyjnej i przy istnieniu takiej podstawy porozumienia, która ten autorytet stworzy. Chwila obecna wymaga tego, aby na gruncie parlamentarnym stworzyła się podstawa bardzo poważnego porozumienia dającego całkowite poparcie następnemu Rządowi, i że wszyscy rozumieją, iż te ciężkie czasy wprowadzają pewne obowiązki.

Na zapytanie, czy wyraził p. Prezydentowi opinię co do swego następcy, p. premier odpowiedział, że oświadczył się przedewszystkiem za zwroceniem się do p. marszałka Sejmu. W wyrażeniu bowiem jego poglądów wynika, że czynnik porozumienia parlamentarnego musi tu odgrywać główną rolę.

Na zapytanie, czy kluby większości były przezeń zawiadomione o jego zamiarze, p. premier odpowiedział, że zebranie wszystkich tych klubów nie było możliwe, nie stanowiły bowiem większości parlamentarnej o wspólnym programie, a tylko nie głosowały przeciwko Rządowi. Dlatego mógł tylko w pojedynczych rozmowach dać wyraz swojemu zamiarowi.

## Plotki i kombinacje.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada (zo). W kuluarach sejmowych krążyły różne plotki i kombinacje. Mówiono o stworzeniu gabinetu opartego o szeroką koalicję. Wyszukiwana była też koncepcja małej koalicji z p. Skrzyńskim jako premierem, ale ta od razu upadła. Wreszcie

mówią też o gabinecie fachowym. — Przedstawiciele klubów w rozmowach zajmowali w sprawie porozumienia takie same stanowisko, jakiemu dali wyraz w wywiadzie, któryśmy podali w „Słowie Polskie“ przed kilku dniami.

## POGODA NA SOBOTE.

Warszawa, 13 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny stan pogody w dniu 14 bm.: W północnej części kraju pochmurno, śnieg lub deszcz, temperatura w pobliżu zera. W południowej części chmurno i mgliście, potem nieco pogodniej i cieplej. Sta- be wiatry w kierunku wschodnim.

## KURS DOLARA W WARSZAWIE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (G.) Wystrubowany przedwczoraj przez czarną giełdę kurs dolara podniósł się w godzinach wieczornych na 6'90. W rianek już w godzinach porannych chwilowo zaczął spadać. Gdy około godz. 10 r. sprzedawano dol. po 6'80 to już o godzinie 12-tej przy dalszym zaofiarowaniu żądano 6'50. Oczekiwana jest dalsza zwyżka złotego. Dziś na giełdzie pokryto całkowite zapotrzebowanie dolarów po kursie dewiz 5'98.

## RZĄD „WYCOFUJE“ P. KORFANTEGO.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (G.) „Prze- gład Wieczorny“ podaje, iż prezes Rady Ministrów wystosował do prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowskiego pismo w sprawie wycofania p. Korfanteo z prezesury rady nadzorczej Banku Śląskiego i wycofujące równocześnie pełnomocnictwa p. Korfanteo w zarządzaniu przedsiębiorstw śląskich z udziałem Polski.

## O PRZYSPIESZENIE PRAC STABILIZACYJNYCH W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada. (G.) W związku z ostatecznym terminem stabilizacji urzędników państwowych, upływającym z końcem br., minister Raczkiwicz obiecał delegatom Stowarzyszenia Urzędników Państwowych uzyskać na Radzie ministrów zarządzenie, polecające przyspieszenie prac stabilizacyjnych w tych urzędach, w których dotychczas nie ustalono, którzy urzędnicy mają być stabilizowani.

## KRYTYCZNE POŁOŻENIE ROBOT- NIKÓW FABRYKI „POCISK“.

Warszawa, 13 listopada (AW.) Min. spraw wojskowych zalega z wypłatą 1.200.000 zł. znanej fabryce „Pocisk“ w Warszawie. W następstwie tego fabryka od 3 tyg. zawiesiła wypłaty przeszło 4.000 robotników, których wypłata tygodniowa wynosi 220.000 zł. Fabryka zorganizowała wydawanie artykułów spożywczych robotnikom. W tym tygodniu zarząd fabryki ma wypłacić zaległości za ostatni tydzień października.

## NOWE TRUDNOŚCI W ROZBIÓRCIE SOBORU.

Warszawa, 13 listopada (AW.) Ekspozytura Komisariatu rządowego m. Warszawy zabroniła wczoraj dyrekcji rozbiórki soboru na pl. Saskim używania materiałów wybuchowych przy rozwalaniu murów. W odpowiedzi na to dyrektor rozbiórki p. Grzywiński wniósł do min. robót publicznych rekurs, domagając się cofnięcia tego zakazu. Rekursu tego nie uwzględniono.

## WYPŁATA PENSYJ NAUCZYCIEL- LOM SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 13 listopada. (AW.) Przed kilku dniami wypłacono resztę pensji nauczycielom szkół państwowych na terenie 7 okręgów szkolnych, którzy z powodu braku kredytów nie otrzymali pensyj 1 listopada. Ministerstwo oświaty otrzymało z Ministerstwa Skarbu kredyty dodatkowe. Wobec tego pensje nauczycielskie z dnia 1 grudnia br. zostaną wypłacone całkowicie bez opóźnienia.

## O mobilizację ludzi uczciwych

Kradzież, defraudacja, korupcja, nielegalnie zaciągnięta lub udzielona pożyczka, szubrawstwo w tysiącu odmian, pod najrozmaitszymi postaciami. Tu kupiec, tam fabrykant, lub dyrektor banku, gdzieindziej znowu urzędnik państwowy, wysoki dygnitarz, prokurator, poseł... Oto piosenka, którą już niemal codziennie wyśpiewuje kradzież redakcji telefon stołeczny, aby na drugi dzień umilić ją uszy szeroko- kich rzesz czytających. Żadnej innej wiadomości nieoczekiwanie czytelnik gazety z taką pewnością, jak tego już banalnego, bo w stałą i monotonną rubrykę przechodzącego biuletynu codziennego o różnorodnościowym laj- dactwie.

Czyta, dowiaduje się, jest poinformowany, że w Polsce kradną, rabują, oszukują i szachraj.

Fac.

Darmo i beznadziejnie oczekuje jeszcze innej wiadomości, wiadomości — zdawałoby się — tak prostej, tak nieodparcie koniecznej i niezbędnej po tantiach, że zbredniarz, któremu udowodniono winę, został ukarany. Oczywiście ukarany tak, aby w Polsce choć cokolwiek, choć troszeczkę osłabła ochota, pokusa do zbrodni. Co najwyżej dowie się czasem, że urzędnik — winowajca podał się do dymisji lub... został przeniesiony, albo, że pospolity rabunkowy morderca schwytany in flagranti — ostatecznie uszedł jedynie sprawiedliwemu wymiarowi kary.

Jest coś naprawdę rozpaczliwego w uświadomieniu sobie owej bezkarności zła, rozwielnionego w państwie. Doznaje się wrażenia, że niema poprostu siły, któraby mu skutecznie i radykalnie umiała przeciwdziałać.

A cóż dopiero, gdy wejdzieny w dziedzinę zła niejako ulegalizowanego, na które niema żadnego paragrafu i które przed żaden trybunał nawet formalnie nie może być pozwane...

Sejm pracuje nad ustawami sanacyjnymi. Mogłyby one być uzdrowieniem naszego skarbu i stosunków gospodarczych, ale pod jednym warunkiem, że my sami, że społeczeństwo samo równie silnie i szczerze będzie dążyło do poprawy t. zn., że samo społeczeństwo zrozumie wreszcie, że czas najwyższy zerwać, opanować i przezwyciężyć niemoralne następstwa wojny w życiu gospodarczym.

Homo homini lupus.

Jeśli np. w dobie inflacji wysoka stopa procentowa mogła znaleźć swe uzasadnienie w tem, że wierzyciel nigdy nie dostał równowartości tego, co dał — to z chwilą wejścia na równię złotego, utrzymywanie 10 proc. stopy Banku Polskiego, 24 proc. stopy „normalnej” bankowej, a 48 proc. i wyżej w dyskoncie prywatnym, musi doprowadzić do ruiny życia gospodarczego.

A te same objawy widzimy w kalkulacji przemysłowej, kupieckiej, wszędzie.

Brak nam etyki gospodarczej.

Czyste ma sumienie robotnik, który pracuje niewydatnie, kradnie czas zapłacony, nie uważa się za rabusia kupiec, który kalkulując 100 procentowy zysk i obdiera tego robotnika, nie uważa za rozbój wysokiej kalkulacji przemysłowiec w stosunku do kupca. Banki przez swoją egoistyczną politykę i gonitwę za zyskiem straciły w zupełności zaufanie społeczeństwa — prywatni eskonterzy dostali swe wysokie odsetki, ale czy dostaną z powrotem swój kapitał?

Wytwarza się taniec szatański i najgorszych instynktów, spłot brudnych interesów, kół bez wyjścia.

Zadanie etyki gospodarczej wydaje się dziś niemal paradoksem, bo utarła się formuła, że w sprawach ekonomicznych zwycięża wyłącznie interes, bezwzględność, bezpośredni zysk. A jednak właśnie chwila dzisiejsza wskazuje, że etyka w życiu gospodarczym,

## KTO NIE WIDZIAŁ NIECH SPIESZY!

Nieodwołalnie tylko do niedzieli 15 b. m. w „APOLLO” sensacyjno-erotyczny dramat ze współudziałem najznak. sił aktorskich w 10 wielkich akt. p. n.

## DZIEWCZĘTA KTÓRYCH POŚLUBIAĆ NIE NALEŻY

Nadprogram: Występ pary tanecznej DAISY AND EERT TEMIS w nowych kreacjach tanecznych. 9681n

to zdrowe, normalne stosunki, że brak jej wywołał te objawy chorobliwe, na które się skarżymy, szukając winy wszędzie tylko nie w nas samych.

Bo zdrowo myślący kupiec i przemysłowiec zadowolony się mniejszym, doraźnym zyskiem, liczy bowiem na większy obrót i zbyt, rozsądny wierzyciel nie pożyczyci dłużnikowi, ofiarowującemu wielkie odsetki, bo go uważa za oszusta i bankruta, bo uczciwy robotnik nie chce zasiłku dla bezrobotnych, lecz pracy.

Ale gdzież są ci zdrowo myślący, kupcy, przemysłowcy, robotnicy, ci uczciwi, chcący pracować i uczciwie zarabiać a nie próżnować, pasorzytować lub kraść?...

Tu i ówdzie zaznaczają się ocknie-

cia i zdrowe odruchy, np. w Zagłębiu górniczym, gdzie robotnicy wbrew na wet ministrowi pracy Sokolowi samemu przedłożyli swój czas pracy i w ten sposób bodaj pierwszy społeczeństwu wskazali jeden z zasadniczych środków powrotu do zdrowia.

Zło usunąć może tylko jego antyteza — dobro tj. w danym przypadku uczciwość. Ale aby uczciwość zapawniała, musi być naprzód podjęta na wszystkich frontach, przez wszystkich ludzi uczciwych walka bezwzględna i bezlitosna z nieuczciwością. Do walki tej wielkim dzwonem wzywa rzeczywistość. O mobilizację ludzi uczciwych do tej walki wzywa życie. Woła gwałtownie i coraz natężniej.

## SEJM.

### Wnioski Wyzwolenia o odroczenie Sejmu odrzucone.

Warszawa, 13 listopada. (PAT.). Posiedzenie Sejmu. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono od razu do

obrad nad wnioskiem Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu.

#### Przemówienie posła Bagińskiego.

Głos zabrał poseł Bagiński. Oświadczył on, że trudno uzyskać wymaganą przez Konstytucję większość 2/3 głosów. Skład Izby jest taki, że zmusza do uzyskiwania większości zapomocą środków, które demoralizują nasze życie państwowe. Polska przechodzi obecnie niebawem gangrenę wewnętrzną i niema widoków, aby przy tym Sejmie nastąpiło uzdrowienie. Bezprawia są tolerowane. Ustawy, które miały rozwijać Konstytucję, do dziś dnia nie są uchwalone, a co do polityki gospodarczej Sejm również nie dorósł do swego zadania. Dalszą winą jest niezrozumienie sprawy mniejszości narodowych. Mniejszości słowiańskie wchodząc do Sejmu wcale nie miały wyrobionej większości w swoim łonie i nie miały chęci do walki z Polską. Dopiero pierwsze uderzenie, tj. zabójstwo Narutowicza było momentem zwrotnym. Dzisiaj rozwijał się u mniejszości nacjonalizm nie mniejszy, niż na tych ławach polskich. Jawni przeciwnicy rozwiązania Sejmu wysuwają zarzut polityczny, że tylko zmiana Konstytucji i ordynacji wyborczej może stworzyć większość. Ciche argumenty to te, że wejdą do nowego Sejmu Ukraińcy, którzy lepiej się znają na grze na instrumen-

tach. Otóż odpowiem, że i ci którzy są potrafili się już tego nauczyć. Proponujemy rozpisanie nowych wyborów na 14 lutego 1926, co uwzględniłoby termin przewidziany w Konstytucji. Samo rozwiązanie Sejmu mogłoby być natychmiastowe. Argument, że nie można się rozwiązać nie uchwalwszy budżetu można odeprzeć tem, że moglibyśmy oznaczyć termin na dwa tygodnie a do tego czasu uchwalić provizorium budżetowe. Można by również wyznaczyć wybory na 14 lutego a Sejm rozwiązać na pewien czas przed tym terminem. Czy społeczeństwo żąda rozwiązania Sejmu, czy też są tylko jakieś obliczenia partyjne można się o tem przekonać sondując opinię społeczeństwa w różnych jego warstwach, nie wywieszając jednak na sobie szyldu poselskiego. Jest to również opinia prasy. Wszyscy oczekujemy niechęć i czujemy często niechęć przyznawania się wogóle do tego, że się jest posłem. My chcemy bronić parlamentaryzmu i jego powagi, która będzie zachwiana, jeżeli będzie trwał w Sejmie bez widoków stworzenia większości. Świat odnawia swoje parlamenty przy każdej sposobności — nie tylko zachód ale nawet Bałkan,

#### Programowe przemówienie posła Kozłowskiego.

Następnie zabrał głos poseł Kozłowski, oświadczając, że odwoływanie się do Narodu można naogół zredukować do dwóch wypadków. Po pierwsze, gdy się wyłoni nowe zagadnienie polityczne, nie przewidziane przy wyborach, po drugie, gdy zajdzie niemożność utworzenia rządu. Takim zagadnieniem nowym jest mianow. położenie gospodarcze kraju. Jednak dyskusja nad tem wykazała zdumiewającą jednomyślność, że trzeba wzmocnić produkcję i obniżyć ciężary publiczne. Ci, którzy chcą rozwiązania Sejmu, mówią, że może będzie lepiej. Ale tak postępują ludzie, którzy grają va banque. Nam tak grać nie wolno. Jeżeli przytaczają przykład z 1920 roku, to powinni pamiętać, że Cud nad Wisłą dokonał się właśnie w tym gimachu. Była to konsolidacja stronnictw politycznych. Z przesłania można wyjść, wprowadzając oszczędności. Nie można iść na wybory z tak niepopularnym hasłem, bo wymagają one pełnej sakwy obietnic. Trzeba spróbować drugiego sposobu: zmiany ordy-

nacji wyborczej przez zmniejszenie liczby mandatów, na czem zyska ogromnie jakość składu Sejmu. Rusini w Małopolsce wschodniej pod wpływem agitacji zrezygnowali z prawa wyborczego, aby utrudnić nasze położenie zagranicą. Jest naszym obowiązkiem, aby ani o jeden dzień nie przybliżyć terminu, który oni sobie należeli. Może wniosek ma za sobą jakieś partyjne cele i nadzieje na zdobycze, mogą być wygodne wybory dla niektórych ze względu na środki pieniężne, może być argument za oczyszczeniem własnej partii. Co do terminu rozwiązania Sejmu, to już w każdym razie jesteśmy najbardziej przeciwni rozwiązywaniu go dopiero za dwa tygodnie. Byłoby to w najwyższym stopniu szkodliwe. Sprawa rozwiązania Sejmu musi być złożona w ręce czynnika pozaparlamentowego, a więc w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgłoszony wniosek o taką zmianę konstytucji i ordynacji wyborczej, jak to zapowiedziałem.

Co do tego, czy na wniosek Wyzwo-

lenia mamy się oświadczyć negatywnie, to gdy chodzi o stronę formalną, powiem, że tak, a gdy — że tak powiem — wchodzi w grę strona moralna, to składamy następującą deklarację:

(Treść rezolucji podaliśmy na stronie 1-szej. — Red.)

Uchwalono przerwanie dyskusji i przystąpienie do głosowania. Zmodyfikowany wniosek p. Bagińskiego, opiewający, że Sejm rozwiązuje się z chwilą powzięcia tej uchwały, odrzucono w imieniu głosowaniu 204 głosów przeciw 126, następnie odrzucono przez głosowanie przez przejście przez drzwi wniosek Bagińskiego o rozwiązanie Sejmu 26 listopada 206 głosami przeciw 93. Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu kilku ustaw, odroczone posiedzenie Sejmu do wtorku, godz. 16. Na pierwszym punkcie porządku dziennego trzecie czytanie ustawy o zlagodzeniu przesilenia.

### JAKIE KREBYTY I NA CO OTRZYMAŁ P. KORFANTY?

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 listopada (G). „Robotnik” podaje następujące szczegóły o p. Korfantym, jako prezesie rady nadzorczej Banku Śląskiego.

„W Banku Śląskim uczestniczą dwie grupy akcjonariuszów: francuska i polska, przyczem akcje polskie są prze ważne w rękach Rządu. Prezesem Rady nadzorczej tego Banku jest oczywiście p. Korfanty. No, a równie oczywistym tego skutkiem jest to, że p. Korfanty ma w Banku Śląskim olbrzymie kredyty, zupełnie niewspółmierne z tą „ciasnotą kredytową”, o której tak szeroko rozpisuje się „Rzeczpospolita”. P. Korfanty — znowu oczywiście — otrzymuje kredyty pod różnymi postaciami.

Jako „Polsprit” (dobra nazwa — chodzi tu i o spryt i o Tow. spirytusowe, w którym p. Korfanty jest prezesem Rady Nadzorczej), p. Korfanty otrzymał kredytu 340.000 zł.

Jako „Górnospirit” (zlewa się z „Polspritem”) — 189.000 zł.

Jako „Polonia” (dziennik katowicki) — p. Korfanty otrzymał kredytu w Banku Śląskim 194.000 zł.

Jako „Rzeczpospolita” warszawska — p. Korfanty otrzymał z tego Banku 49.000 zł.

Jako „Drukarnia Polska” w Warszawie — p. Korfanty otrzymał kredytu w tym Banku 53.000 zł.

Wreszcie p. Korfanty osobiście otrzymał kredytu w Banku Śląskim 95.000 i 22.000 dolarów.

Należy tu zaznaczyć, że p. Korfanty 95.000 zł. pożyczki otrzymał już po ukazaniu się rozporządzenia, że członkowie Rady Nadzorczej mogą otrzymać pożyczkę tylko za zgodą Rady Nadzorczej. P. Korfanty otrzymał 95 tysięcy zł. we wrześniu rb. — bez pozwolenia Rady Nadzorczej.

### NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dla wykwiutnych sfer towarzyskich n9618 odbędzie się

co wtorku i soboty popoł.

FIVE o'clock z danciem

w dużej sali

Restauracji Hotelu Imperial

Codziennie Dancing o 10 tej wieczór.

## BROSZURA:

Nieco o heraldyce i rodach Ormian polskich (L. T.) do nabycia w Księgarniach. n9674

## Zniżka cen mięsa i chleba.

Jatki względnie sklepy Miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego sprzedają od dnia dzisiejszego:

|                        |               |
|------------------------|---------------|
| 1 kg. mięsa wołowego   | zł. 1.30      |
| 1 „ „ wieprzowego      | „ 1.80        |
| 1 „ „ cielęciny tylnej | „ 1.40        |
| 1 „ „ „ przedn.        | „ 1.20        |
| 1 „ „ baraniny         | „ 1.—         |
| 1 „ chleba             | „ 0.38        |
| 1 bułka                | 9683n „ 0.035 |

## Przegląd prasy.

„Czas” z powodu zwyżki dolara czy ni następujące uwagi:

Złoty musi mieć wogóle tendencję zniżkową wskutek nadmiernie wysokich cen wewnątrz Polski; wobec tej dysproporcji cen istnieje zrozumiała dążność do kupowania raczej towarów zagranicznych, niż krajowych. Zły bilans handlowy, (którego poprawa nastąpiła dopiero we wrześniu i która się jeszcze nie może ujawnić, albowiem towary kupujemy za granicą z reguły na kredyt 3 miesięczny; obecnie więc wyrównujemy rachunki za sierpień) — to jedna przyczyna tendencji zniżkowej. Ważniejszy jeszcze jest niewątpliwie odpływ kapitałów zagranicznych z Polski. Złożyły się na ten odpływ liczne upadłości, wskutek których wierzyciele zagraniczni stracili zaufanie, w jeszcze wyższym zaś stopniu zbrodnicze — jak je słusznie określa p. E. Rose — działania niektórych banków, które zawarły rozmaite ugody z wierzycielami krajowymi z krzywdą wierzycieli zagranicznych, nie wypłaciły przekazów zagranicznych, inkasowane na rachunek zagranicy kwoty z tytułu spłaty weksli itd. zamiast niezwłocznie przekazać swym zleceniodawcom zatrzymały „chwilowo” dla siebie itp. Wszystkie te przyczyny sprawiały, że nasz bilans płatniczy był ujemny, co musiało pociągnąć za sobą odpływ dewiz z Polski.

Wydaliśmy na interwencję bardzo znaczne kwoty. Wiadomo powszechnie, że złoty utrzymywał się na parytecie 6 zł. za 1 dolara przez ostatnie miesiące tylko dzięki interwencji Banku Polskiego. Obecny spadek jest rezultatem wstrzymania tej interwencji. Z chwila, gdy Bank przestał oddawać dewizy i całkowite zapotrzebowanie nie mogło być pokryte, dolar musiał pójść w górę. Dolar też będzie dalej zwyżkował dopóki: a) albo zwyżka nie zostanie wstrzymana interwencją banku polskiego, b) albo też dolar dojdzie do takiego punktu, przy którym ceny nasze (oczywiście pod warunkiem, że nie pójdą w górę) okażą się niższe od parytetu światowego.

W każdym razie trzeba powiedzieć — że jeżeli rząd nie dopuści do inflacji i jeżeli społeczeństwo nie poda się panice, złoty, nawet bez interwencji, powinien się znowu ustabilizować. Jeżeli jednocześnie nasze ceny nie pójdą w górę, tem samem większa część naszych trudności walutowych i gospodarczych ustanie — nastąpi bowiem eo ipso spadek cen w złocie tak nieodzowny. Jeżeli natomiast ceny pójdą w górę równocześnie ze spadkiem złotego, wskoczmy całkowicie w okres hiperinflacji, co oczywiście doprowadzić

może do konsekwencji, których na razie zupełnie przewidzieć się nie da.

\* \* \*

„Echo Warszawskie” zwróciło uwagę na artykuły „Hamburger Fremdenblattu”, dowodzące, że Polska nie może stać się krajem przemysłowym. Omawiając powyższe artykuły „Echo Warszawskie” pisze:

Gospodarcza depresja, jaką obecnie przeżywa Polska, jest wprawdzie zjawiskiem powszechnem po wojnie, ale w Polsce przyczyna niedomagań jest błędna konstrukcja gospodarcza i wadliwe jej kierownictwo. W tem miejscu autor zaczyna się powoli demaskować, i nie zmieniając spokojnego tonu, atakuje sprawę podziału Górnego Śląska, twierdząc, że źródłem trudności gospodarczych w Polsce jest „niedorzeczne wykreślenie granic w Wersalu i w Genewie”.

Malując w czarnych barwach sytuację gospodarczą na polskim Górnym Śląsku, autor przewiduje tam groźne zamieszki na tle bezrobocia. Dziwi się nawet, że dotąd panuje tam spokój, ale dzieje się to tylko dlatego, że robotnik śląski jest bierny. Autor zaleca więc najwyraźniej rewolucję na polskim Górnym Śląsku i daje niejako wskazówkę agitatorom wszechniemieckim. Taka rewolucja byłaby Niemcom ogromnie na rękę, gdyż dowodziłaby, że polska gospodarka jest tam zła, że ludność jest niezadowolona.

Wszystko zło wynika — zdaniem autora — z tego, że oddalono inżynierów i urzędników niemieckich z fabryk i kopalń, a polskie siły fachowe są nieodpowiednie. Podobnie dzieje się w przemyśle łódzkim. — Świadczy to, że Polska nie potrafi jeszcze wprowadzić w czyn własnego, oryginalnego programu wytwórczego, lecz mechanicznie kroczy we dług troistego planu, który wzięła w spadku po zaborcach. Tymczasem zabrakło przedwojennych rynków zbytu (sowiety) i sytuacja zmieniła się do gruntu.

Autor systematycznie zdążył do tego, aby wykazać nieudolność Polski na polu przemysłu. Ambicje Polski w tym kierunku — twierdzi on — przewyższyły jej siły.

Z tych wywodów wynika jasno, że Niemcy nie życzą sobie, żeby ich wschodni sąsiad zabierał im rosyjski rynek. Trzeba więc wykazać, że nie ma zdolności do przemysłowego rozwoju i że wobec tego przyznane Polsce przemysłowe terytoria (G. Śląsk!) są wogóle dla Polski niepotrzebne. Nawet Łódź — to polskie świadectwo dojrzałości przemysłowej — żyła przecież tylko dzięki firmom niemieckim! Tendencje autora są nadto przejryste.

\* \* \*

„Kurier Polski” zwraca uwagę na nadzieje Anglii, że uda się jej przez pozyskanie sowietów dla Ligi Narodów znacznie ułatwić sobie opanowanie wewnętrznej sytuacji i wzmocnić stanowisko swe w kolonjach.

„P. Czczerin” — pisał niedawna wybitny publicysta angielski J. L. Garvin, redaktor naczelny londyńskiego „Observera” — mógłby z równym powodzeniem odwiedzić Londyn i Paryż, jak Warszawę i Berlin. Każdy, kto zna dobrze obecnych szefów polityki zagranicznej Anglii i Rosji, mógłby się śmiało założyć, iż gdyby ci panowie zostali przez go dzinę sam na sam — aczkolwiek tak różnią się między sobą w poglądach — dużo dałoby się usunąć nieporozumień, uściśneliby sobie ręce, a sprawy świata potoczyłyby się coraz pomyślniej. P. Garvin żywi nadzieję, że kierunek realistyczny polityki sowieckiej zwycięży ostatecznie dawne prądy rewolucyjne, że Moskwa zerwie z taktyką, która zarówno pod względem politycznym, jak finansowym okazała się z gruntu fałszywą z punktu widzenia jej inicjatorów.

Jednem z zagadnień, które najwięcej interesują angielską opinię publiczną w stosunku do Z. S. S. R. jest tak szeroko omawiana w ostatnim czasie sprawa ewentualnego przystąpienia Sowietów do Ligi Narodów. Pewne koła polityczne w Anglii nie przestają wierzyć w możliwość takiego obrotu rzeczy pomimo najzupełniej negatywnych oświadczeń w tym względzie ze strony dyplomatów sowieckich. Liczą one na to, że argumenty natury ekonomicznej skłonią w końcu sowiety do udania się pod skrzydła Ligi Narodów, w przeciwnym bowiem razie nigdy nie uzyska Rosja wydatnej pomocy finansowej wielkiego kapitału zagranicznego.

Jak dalece nadzieje te są uzasadnione, o ile chodzi o dalszą przyszłość, trudno w chwili obecnej przesądzać. W każdym bądź razie najświeższa enuncjacja dyplomacji sowieckiej w formie wywiadu, udzielonego przez posła Z. S. S. R. w Londynie p. Rakowskiego, aczkolwiek tonem swym i treścią znacznie odbiega od dotychczasowych oświadczeń czerwonych dyplomatów pod adresem Ligi Narodów, winna raczej ostudzić zapęły tych, co wierzą w pojednanie z Sowietami na gruncie Ligi Narodów.

\* \* \*

W „Kurjerze Łódzkim” czytamy:

Niemcy przygotowują ogromną na najszerzą skalę obliczoną akcję w sprawie swoich mniejszości na wypadek wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Polacy w Niemczech znajdują się w bardzo złej sytuacji. Nie dość, że państwo pruskie nie wypełnia żadnych zobowiązań w stosunku do

mniejszości narodowych na swym terytorjum, lecz na Polakach, mieszkających na terytorjum Rzeszy niemieckiej odbijają się wszelkie dobre i złe fazy stosunku Państwa Polskiego do państwa niemieckiego, a wszystkim nam wiadomo, że tych doświadczeń od 6 lat prawie nie było, natomiast złych widzieliśmy bardzo dużo.

Spółeczeństwo niemieckie, podniecone przez swych przywódców i prasę, odnosi się wrogo i niechętnie do Polaków wogóle, do mniejszości polskiej w szczególności. Nie chodzi tym wypadku o problemy polityczne. Mniejszość narodowa polska dąży do czego innego. Nie chce ona w tej chwili, ani na dalszą przyszłość odgrywać większej roli politycznej, pragnie tylko uzyskać minimalne prawa kulturalne, zapewnić swym dzieciom możliwość nauczania się po polsku czytać i pisać. — Zdawałoby się, że to nie dużo, że to nawet bardzo mało. Tymczasem rząd pruski nie chce się zgodzić nawet na minimalne ustępstwa w tej sprawie.

Przedstawiciele ludności polskiej w sejmie pruskim występują też na trybunie wówczas, gdy chodzi o sprawy nauczania powszechnego. Poseł Baczewski, energiczny i wytrwały rzecznik polskich wyborców w ostatniej swej mowie przytoczył znowu bardzo wiele przykładów polityki eksterminacyjnej, stosowanej przez rząd pruski. Baczewski podnosi między in. ten zdumiewający fakt, że w okręgu Piła zgłoszono w bieżącym roku szkolnym przeszło tysiąc dzieci polskich do nauki czytania i pisania po polsku.

Rodzice tych dzieci otrzymują urzędową odpowiedź, że nauka nie będzie udzielana. Pomimo, że ustawa o szkolnictwie mniejszości narodowych na papierze obowiązuje już od kilku lat, dotąd pruskie ministerstwo oświaty nie zdołało tej nauki usystematyzować w tych nielicznych wypadkach, w których jest udzielana. Nie ma nauczycieli, znających język polski tem mniej też już sił mogących udzielać nauki czytania i pisania po polsku. Zli nauczyciele uczą z jeszcze gorszych książek, z jakiegoś malutkiego przestarzałego elementarza, którego ani nauczyciel, ani uczniowie nie rozumieją.

W całym okręgu kwidzińskim nauka języka polskiego udzielana jest w 11 szkołach, gdy przed plebiscytem udzielana była w 42. Władze pruskie systematycznie zmniejszają liczbę szkół z nauką języka polskiego w myśl jasnych i niedwuznacznych instrukcji germanizacyjnych.

WINA RIEDLA

3)

ANDRZEJ EJE.

## Krzesło elektryczne.

(Dokończenie.)

Pociąg rwał jeszcze ciągle z tą samą szybkością. Jedno spojrzenie przez okno wagonu uświadomiło mi, że nie ma już dużo mil do Livingstone; pociąg pędził w dół do galatynowskiego wąwozu. Nieco dalej na południe rozciągał się park Yellowstone. Ale jak to jest? Czyż mi nie mówiono o jednym z najdłuższych tuneli, położonym przed Livingstone, na przejazd którego z maksymalną szybkością potrzeba aż trzech minut? Czy jednak ten tunel leży po tej czy też po drugiej stronie Livingstone? Moje życie zawisło od odpowiedzi na to pytanie. Zrozumiałem, że ciemność w tunelu może być jedynym dla mnie atutem. Mój zegarek ręczny wskazywał za pięć minut czwartą. Chodziło więc o uzyskanie tych kilku nikłych minut, zanim tunel...

— Ha! — rozległ się potężny głos Bridgera — nie myśl pan o głupstwach; zapewniłem go, że nie doczeka się pan absolutnie Livingstońskiego tunelu; tu-

nel ten bowiem, do którego pan wchodzi pobije wszystkie rekordy, trwać będzie dla pana przez wieczność wszystkich wieczności. Spójrz pan na swój zegarek. Daję panu ściśle dwie minuty — to jest więcej niż dosyć, aby spisać swoją ostatnią wolę. Skoncentruj się pan. A oto papier i pióro.

Lee William Bridger rzucił mi kilka kartek wyłowionych z kieszeni i położył na nie pióro.

Oczywiście nie mogłem się zdobyć na napisanie choćby jednej zgłoski; i podczas gdy moje oczy śledziły wskazówki zegarowe, przez głowę przelatywały mi z błyskawiczną szybkością najrozmaitsze pomysły ratunku. Na szczęście ostatnie turystyczne wycieczki w górskich okolicach Bozemanu nie pozostały bez wpływu na moją sprawność fizyczną. To też postanowiłem przy pierwszym strzale odskoczyć a następnie rzucić się na szaleńca.

— Dlaczego pan nie pisze?

Mr. Bridger trzymał rewolwer gotowy do strzału.

— Musi mi pan jeszcze dwie minuty darować. Właśnie teraz zdołałem opanować treść mojej woli ostatniej.

— Ani dwóch sekund, panie. Co powiedziałem, to powiedziałem. Stało się. Ma pan jeszcze zaledwie pół minuty.

Tymczasem stwierdziłem, że krzesło moje można było szybko odepchnąć. Pokrywa stołowa mogłaby być dla mnie przez sekundę osłoną. Wprawdzie widoki powodzenia nie były zbyt różowe, jednak cokolwiek bądź było lepsze, aniżeli dać się zarżnąć poprostu.

Jeszcze pięć kresek na sekundniku. I właśnie w chwili, gdy wyteżałem wszystkie mięśnie mego ciała, aby mój plan przeprowadzić, Mr. Bridger podniósł rękę:

— Chce pan mieć jeszcze dwie minuty? Po głębszej rozwadze doszedłem do przekonania, że nigdy nie byłem bezlitosny. A więc ma pan te swoje dwie minuty. Ale najpierw odwróć pan papier na drugą stronę.

Zupełnie mechanicznie odwróciłem kartkę. Cała jej strona była czerwonymi i czarnymi czcionkami pokryta. Zaczęłem czytać:

Ubezpieczenie przeciw morderstwu! Statystyka stwierdza, że liczba morderstw wzrasta w przerażający sposób. W niektórych krajach można wprost mówić o epidemii morderstw. Jak ja-

two może człowiek niewinny natknąć się na zbrodniarza, dla którego nie ma nic świętego, albo na szaleńca, który nie rozumie granic między prawem a przestępstwem? Jeśli więc pan w sposób bezwzględny nie może uniknąć nieobliczalnego napaadu, to przynajmniej jest pańskim obowiązkiem swoją najbliższą rodzinę zabezpieczyć... I tak dalej. Koniec zaś brzmiał:

Tylko 15 dolarów na przeciąg jednego roku kosztuje ubezpieczenie wynoszące 20.000 dolarów na wypadek morderstwa dokonanego na pańskiej osobie.

Nie potrzebowałem ani dwóch minut na przeczytanie całej historii. Gdy wreszcie spojrzałem, ujrzałem mego amerykańskiego towarzysza podróży do brotliwie uśmiechniętego. Rewolweru nie było. Mr. Bridger trzymał w ręku gotowe pióro i czekał na wypełnienie formularza P. J. O. C.: c. Ltd.

— A więc, najdroższy panie — powiedział to najmielszym głosem, jaki kiedykolwiek słyszałem — czy mogę na kochanego pana liczyć?

— Tak — odparłem zupełnie wyczerpany — może pan, a oto 15 dolarów.

KONIEC.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

## O wielkich ludziach.

Problem wielkiego człowieka, będący w istocie swej problemem stosunku jednostki do grupy społecznej, a więc jednym z zagadnień podstawowych psychologii indywidualnej i zbiorowej, stanowił często przedmiot rozważań wybitnych myślicieli. Zaś szeroki ogół, lubi ten temat tak, jak i dysponowany jest stale do knutu „wielkiego człowieka”.

W swej czwartkowej prelekcji w Kasyńce miejskiej mówił o „wielkich ludziach” prof. Uniw. Jag. i poseł Wł. Konopczyński. W godzinowym wykładzie przedstawił poglądy indywidualistów z Carlyle'em na czele i kolektywistów, odmawiających „wielkim” rzeczywistego rozmiaru, następnie zaś zanalizował czynniki, składające się na wielkich ludzi czynu.

Według Carlyle'a „wielki, którego nazywa bohaterem — jest twórcą i to stanowi jego cechę istotną. Prelegent zarzuca temu pogładowi nieścisłość terminologii i brak koniecznej klasyfikacji. Zdaniem mówcy rozróżnić należy olbrzymów woli — bohaterów, oddających życie dla idei i umysłowych geniuszów czynu. Ci ostatni wyrastają z harmonijnego ustosunkowania się wybitnej woli i inteligencji, nie są jednak bohaterami ani geniuszami. Prof. Konopczyński w swoim wykładzie zajmował się głównie ostatnimi.

Dwa zasadnicze elementy tworzą wielkiego człowieka czynu (wodza, polityka): indywidualność, którą na świat przyniosł i społeczeństwo, w którym wychował się i żyje. Wybitna indywidualność — przywilej ras mieszańych, tworzy się przez samowiednię albo instynktowne takie przetwarzanie wpływów poszczególnych środowisk, które na jednostkę oddziaływały, iż wpływy te, wzbogacając, nie zabijają ani paczą samodzielnego wyrostu psychicznego trzema jednostki.

Nie każde społeczeństwo wychowuje równie często wielkiego człowieka, i tyłesamo w każdym okresie swej historii. Muszą istnieć po temu szczególne warunki. Przy ustroju monarchicznym zazdrośny władca może przeszkadzać wyrostowi wielkiej jednostki. Musi przeto istnieć pewna suma wolności politycznej i równości, która by szerokim warstwowi pozwalała na wychowanie „wielkich”. Wreszcie konieczne jest napięcie energii w społeczeństwie — istnienie spraw, któreby wielkich ludzi wymagały.

Przerost i wypaczenie szlacheckiej wolności, niski stan oświaty oraz faktyczne rządy magnatów, nie były to warunki pomyślne do pojawiania się wielkich ludzi. Mielśmy kilku „wielkich” królami, którzy wszakże nie mogli doróść miary władców francuskich czy angielskich, bo ustrój i społeczeństwo nie dawało im „rezonansu”. Politykę gubiła prywatna (jak Janusza Radziwiłła) albo popadali w tragedię nieporozumienia ze społeczeństwem (jak J. Zamoyski, Czartoryski, Kołłątaj, Kościuszko).

Naprawdę wielkimi byli w naszej historii nowożytnej tylko wielcy wodzowie — hetmani.

Współczesny ustrój państwa, wysocce demokratyczny również nie sprzyja wyrostowi wielkich ludzi, bo czyniąc koniecznym dla możliwości rządzenia posiadanie poparcia szerokich kół, grozi demoralizacją w zabieganiu o to poparcie.

Ludzie wielcy są Polsce potrzebni i trzeba dbać o warunki, któreby ich pojawianie się powodowały. t.

Nadzwyczajny program wyświetla obecnie kinoteatr „KOPERNIK”  
Wielki erotyczny dramat pełen niezwykłych przygód w 8 akt. p. n.  
**LEPSZA KOBIETA**  
Nadprogram: **WŁADZIO ZWIRLICZ** słynny telepata wykonuje podczas przerw swe znakomite produkcje. n9682

**TA, KTÓRA NIE TAŃCZY...**  
dramat życiowy w 6 wielkich aktach (L. 600 metr.) z prześliczną **BESSIE LOVE** w gł. roli.  
Czar wieje z tej opowieści o losach biednego dziecka. **KINO CHIMERA.** n9677

## Inteligencja a państwo.

Czy inteligencja spełnia swoje obywatelskie zadanie wobec państwa? — Czy rozumie dobrze, jakie ciąża na niej obowiązki właśnie dzisiaj, gdy to państwo znajduje się w obliczu ciężkiego przesilenia gospodarczego? Czy między inteligencją a państwem istnieje stosunek solidarności i współdziałania?

Temi pytaniami zajmuje się w październikowym numerze „Życia urzędniczego” p. J. Koźuchowski. Słusznie powiada: przeciętny wojskowy wie o tem, że wojsko jest po to, aby zwyciężyć przeciwnika, który spróbowałby przekroczyć granicę państwa i dlatego wojskowi pracują dynamicznie.

Otóż w pracy przeciętnego pracownika umysłowego tej dynamiki nie ma: lekarz nie wzrusza się przeważnie postępiami wiedzy za granicą, prawnik nie zawsze przecina karty pism zawodowych, urzędnik często nie rozumie, że powołano go do regulowania życia, czasami zapomina o tem, że jest urzędnikiem i wyobraża sobie, że jest powołany do wykonania programu stronnictwa pod przykrywką ustawy, nauczyciel często zapomina o tem, że wszelka nauka jest dla potrzeb życia, a nie dla wypełnienia godzin w szkole, inżynier, handlowiec, kierownik przedsiębiorstwa również często zamykają oczy na manometr gospodarstwa krajowego, cyfry bilansu handlowego i spożycia wewnętrznego.

Wszystkie te cechy dadzą się zamknąć w stwierdzeniu rozbieżności, dążeniu do doraźnej korzyści, zapomnianiu o konkurencji międzynarodowej, o słabieniu zdolności społecznej do wysiłku.

Weźmy pod uwagę np., jak wielkie ma znaczenie dla szerokiego warstwu inteligencji istnienie stałego co do wartości pieniądza. Zobaczymy, co robią setki dyrektorów i tysiące prokurentów, i handlowców wszelkiego rodzaju przy najniższym badaj zawahaniu złotego. Czy może mówić o solidarności pierwszy lepszy pracownik, który po latach pracy odłoży sobie pewną kwotę w złotych — z bankowcem, współdziałającym w panice, która jednego dnia może mu 10—15 procent majątku jego zagabić, zeskanetować?

Stenotypistki, kancelistki, żony, córki i słotry urzędników, kolejarzy, nauczycieli, nauczycielki, pracowniczki bankowe, telefonistki itd. niezawahają się przed drobnym zakupem kosmetyków, perfum itp. drobiazgów zagranicznych za kilkadziesiąt złotych rocznie. Wystarczy pomnożyć to przez wie lotysięczną liczbę konsumentek, żeby przekonać się, że nie ma realnej solidarności pomiędzy pracownikami, że solidarność jest fikcją, że można wielkie organizacje wydiscyplinować, ale zupełnie bezpłodnie, jeżeli będzie chodziło o utrzymanie odpowiedniej ilości chemików, inżynierów, techników, handlowców itd., w krajowym przemyśle, którzyby mogli pracować dla licznych rzesz konsumentów.

Ponieważ inteligencja polska przez długie lata niewoli nie brała udziału w rządach, więc nie wykształciła w sobie kultury odpowiedzialności zbiorowej za gospodarkę państwa. Poczucie rzeczywistości, zduszone przez tradycję niewoli i przez literacką niedbałość w myśleniu o sprawach publicznych dotąd jest zastąpione przez symbolikę ekonomiczną w rodzaju uchwał politycznych w sprawie pożyczek zagranicznych, dysertacji o podatkach, o walutach dobrych, albo złych itd. Sen o wujaszku z Ameryki nie pozwala do-

tać stanąć na własnych nogach. A tym czasem odbudowy szukać należy w pracy, której manometrem jest bilans handlowy i płatniczy. Rząd to zrozumiał i wiele zrobił dla odbudowy naszego bilansu handlowego: zlikwidowano odłogi, zorganizowano kopalnię soli potasowej, uruchomiono fabrykę azotniaku, zorganizowano częściowo przemysł wojenny i lotniczy. Sfery gospodarcze odbudowały przemysł włókienniczy, maszynowy, cukrowy. Niestety, pozostało zagadnienie bilansu płatniczego oraz skomplikowana sprawa konsumpcji wewnętrznej.

Jest zrozumiałą rzeczą, że musieliśmy sprowadzać po roku nieurodzajnym wielkie ilości zboża i maki. Ale do tego chleba skonsumowaliśmy dodatkowo za 10 milionów złotych — jabłek, śliwek, daktyli, fig i orzechów, oraz za 12 milionów pomarańczy i cytryn. Tkaniny jedwabne dały 9 milionów zł. importu. — Bielizny przywieziono o trzy miliony więcej, niż w roku zeszłym. Galanterji i kapeluszy przywieziono za 16 milionów (w roku zeszłym za 10 milionów), a ile przeschmuglowano za paszportami? Kosmetyków i pachnidła tylko za półtora miliona, tj. 12 wagonów!

Eksport waluty polskiej za granicę!

A wyjazdy za granicę?! Iluż znajdziemy wśród tych 80 tysięcy, którzy tego roku za granicę wyjeżdżali ludzi, którzyby przywieźli nowe sposoby produkowania w przemyśle, budowania dróg, ściągania podatków, konstruowania nowych modeli itp.? Pieniądze w olbrzymiej większości zostały zmarnowane ze szkoda dla kraju. Zajrzyjcie do ich paszportów, a będziecie mieli świadectwo tego zbiorowego karnawału, tłuczenia się po hotelach i uzdrowiskach w krajach o lekkiej walucie, a resztę zobaczycie w ich kufrach. A wtedy będziecie mieli czas pomyśleć nad znikomością frazesów o kulturze, cywilizacji, solidarności, prawach obywatela, które im torowały drogę, gdy wyjeżdżali. Trzeba się pozbyć iluzji: nikt, albo prawie nikt nie jeździł uczyć się cywilizacji i kultury zachodniej — jeździli używać owoców, sam wyjazd był zaprzeczeniem cywilizacji zachodniej, bo jej istotą jest rekord w pracy i kultura solidarności i współdziałania.

Inteligencja nasza nie ma wielkich pasji. Stąd zanik wielkich prac programowych, słabe czytelnictwo prasy fachowej, płytkość i rozlazłość naszej literatury itd. itd.

Rzeczono społeczeństwu wielkie hasła o wysiłku zbiorowym, o samodzielnosci, o pracy, o ofiarach, a społeczeństwo, a inteligencję opanowało pragnienie nie użycia za wszelką cenę, które odbija się na upadku poważnych wydawnictw, akcji społecznej, teatru itd. Jesteśmy świadkami wielkiego nieporozumienia między Polską a światem. — Gdyby prawdą było, że jesteśmy społeczeństwem militarnym, to za zmarnowane pieniądze w ciągu dwóch lat moglibyśmy wywieźć bandery wojsko we nad paru krażownikami na Morze Bałtyckiem.

Możnaby wiele mówić na temat nieistniejącego programu polskich pracowników umysłowych i poszczególnych związków inteligencji naszej. Jedno trzeba powiedzieć: nie ma programu tam, gdzie niema woli twórczej.

Dopóki twórcza myśl nie zapanuje w sferach pracującej inteligencji polskiej, dopóki nie zacznie oddziaływać na szersze masy tych, którzy idą i

współdziałają z inteligencją, dopóki zachodnią myśl o pracy i cywilizacji nie zwycięży wschodnich instynktów — dopóty wszelka myśl o solidarności i współdziałaniu interesów inteligencji z interesami państwa będzie fikcją.

## Zruchu wydawniczego.

\* Stanisław Chorzemski „Obywatelstwo Polskie”. (Poznań 1925, nakładem krajowego Instytutu wydawniczego w Poznaniu). — Uboga nasza literatura prawnicza działu administracyjnego wzbogaciła świeżo praca p. Chorzemskiego, naczelnika Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, ujmująca w systematyczną całość przepisy prawne, obowiązujące w zakresie obywatelstwa polskiego. Zamiarem autora, było opracowanie tego ważnego działu naszego prawa publicznego, przede wszystkim pod kątem widzenia potrzeb urzędnika administracyjnego, rozstrzygającego w praktyce codziennej zagadnienia wyłaniające się w tym zakresie, nadto do użytku interesowanych sprawą obywatelstwa, którzy gubią się wprost, w zawiłych i nie jasnych przepisach prawnych, rozproszonych w przedwojennych ustawach państw zaborczych, traktatach i konwencjach międzynarodowych i okólnikach polskich. — Zadanie to spełnił autor znakomicie, podając teksty autentyczne ustawy o obywatelstwie i rozporządzeń wykonawczych, dalej traktatów wersalskich, konwencji wiedeńskiej i genewskiej, traktatu ryskiego, objaśnione i interpretowane wyczerpująco normami władz polskich, niemniej chronologiczne zestawienie wszystkich obowiązujących ustaw i rozporządzeń, wreszcie kompletny zbiór formularzy i rejestrów, używanych w urzędowaniu wewnętrznym władz administracyjnych. O ogromie materiału, którym się przytem posługiwać musiał, świadczy najlepiej fakt, że praca obejmuje przeszło czterysta stron druku. — Praca P. Chorzemskiego wypełnia rzetelnie lukę, dającą się we znaki tym wszystkim, którzy stykali się praktycznie z rozwiązywaniem zagadnienia obywatelstwa polskiego, zaleca się przytem wyjątkowo opanowaniem trudnego przedmiotu, przejrzystością układu i pod tym względem stanowić może wzór wprost klasyczny, jak powinny być ujęte kompendja szczegółowego prawa administracyjnego. — Zasługuje więc na to, by znaleźć się w rękach każdego prawnika, teoretyka i praktyka, studującego zagadnienie obywatelstwa polskiego, zwłaszcza, że niska cena czyni ją każdemu przystępną do nabycia.

## WYPOŻYCZALNIE KSIĄŻEK TOW. SZKOŁY LUDOWEJ WE LWOWIE.

1) Książnica Publiczna, ul. Fredry 1. 3, parter na prawo. Poleca książki polskie ze wszystkich działów literatury pięknej i naukowej. Opłaty niższe niż gdzieindziej. Kaucja od 1 tomu tylko 4 zł.

2) Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna, ul. Akademicka 1. 3 na I. piętrze. Beletrystyka w 4 językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Obszerny dział polonistyki i romanistyki dla studujących. Wypożyczanie książek na prowincję na dogodnych warunkach. Kaucja od 1 tomu tylko 5 złotych.

Czytelnicy, którzy zgłoszą się z najmniejszym ogłoszeniem do jednej lub drugiej wypożyczalni, otrzymają 50% zniżkę abonamentu tj. płacić będą od 1 tomu tylko 1 zł. miesięcznie.

## KUPON WAŻNY NA ABONAMENT LISTOPADOWY.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Już nadeszły towary białe — do firmy  
**Antoniego Uwiery**  
Lwów, ul. Halicka 10.  
Filja w Tarnopolu.  
Filja w Stryju. n7613

## Listy stanisławowskie.

Przejdźmy na przedmieścia. Wielki Stanisławów wchłonił w siebie przedmieścia: Knihinin Kolonia, Knihinin Górka i Knihinin Wieś, które a zwłaszcza dwa pierwsze, przedstawiają się procentowo co do ludności polskiej, bardziej korzystnie, jak samo miasto Stanisławów.

Zasiedlone przeważnie przez rodziny kolejarzy, dobrze zorganizowanych i narodowo wysoko uświadomionych, rozwinęły przedmieścia żywą działalność kulturalną.

Zwłaszcza Knihinin Kolonia, który przed wojną odznaczał się wśród przedmieść stanisławowskich żywą działalnością narodową i dziś nie zaniedbuje pięknych tradycji. Piękny i duży gmach Sokoła w Knihininie Kolonii, wystawiony i wykonany już po wojnie, świadczy dobrze o ofiarności tamtejszego społeczeństwa polskiego.

Lecz nie koniec na tem. Po wojnie tamtejsze społeczeństwo zbudowało potężny kościół, a czynności religijne w tym kościele objął katecheta szkoły przemysłu drzewnego w Stanisławowie, ks. Kummer. Czem jest kościół w naszych kresowych stosunkach, wszyscy dobrze wiemy. Narodowość i kościół rzymsko-katolicki są to pojęcia tak związane w naszych stosunkach kresowych, że jedno od drugiego nie da się odłączyć. Kościół rzymsko-katolicki stoi u nas polskością i nawzajem polskość kościołem rzymsko-katolickim. Polskość Knihinina Kolonii tem większej i bardziej intensywniej potrzebuje opieki, że to przedmieście jest w sporym procencie zasiedlone przez Niemców ewangelików, na czele których stoi pastor, Dr. Zöckler. Zapewne, że Dr. Zöckler nie jest dla nas czynnikiem narodowo dodatnim, gdyż jest aktywnym niemieckim działaczem, lecz nie można odmówić uznania dla jego wszechwładnej, potężnej działalności organizacyjnej, kulturalnej i humanitarnej.

Ale im więcej zalet przyznać należy Dr. Zöcklerowi jako przewodcy miejscowego niemieckiego społeczeństwa, tem bardziej żałować należy, że my nie mamy na miejscu męża, któregoby można było jemu przeciwstawić i tem więcej życzyć sobie należy, aby Knihinin Kolonia otrzymał pasterza dla swojego kościoła, któryby mógł około siebie skupić i poprowadzić tamtejsze społeczeństwo polskie.

Przeszłego roku, w czasie wizytacji tutejszego dziekanatu, ks. arcybiskup Twardowski, uznając potrzebę kreowania probostwa, w Knihininie Kolonii, przyobiegał, że przedmieście to wkrótce otrzyma swego proboszcza. Rozchodzi się jednak o budynek mieszkalny dla przyszłego duszpasterza. Ludność miejscowa, która dała tyle dowodów ofiarności, nie jest w stanie w dzisiejszych krytycznych czasach świadczyć na budowę plebanji. Nasuwa się z logiczną konsekwencją jedna myśl. Oto obok kościoła mieści się w budynku nadającym się na probostwo „ochronka”, którą opiekuje się miejscowy proboszcz, ks. prałat Piaskiewicz. Ochronką tą kierują dwie Siostry Miłosierdzia, a jest ona właściwie ochronką przechodnią dla dzieci robotników, którzy odchodzą wraz z żonami do pracy. Czynniki miejskie i ludność miejscowa propomują przeniesienie tej ochronki do jednej z ochron w mieście, a przydzielenie budynku dla probostwa.

Ks. prałat Piaskiewicz stawia jednakowoż kwestję inaczej, a mianowicie, aby zbudować najpierw budynek dla przeniesienia ochronki, poczem on opróżni ochronkę. Podobne postawienie kwestji w dzisiejszej chwili musi się równać odroczeniu sprawy stworzenia probostwa w Knihininie Kolonii na lata i dlatego należy zaapelować do ks. arcyb. Twardowskiego i do ks. prałata Piaskiewicza, do pierwszego, aby przez swój wysoki autorytet wpływał, do ks. Piaskiewicza, aby zechciał zrozumieć, jak ważną sprawą narodową jest stworzenie samostnej parafii łacińskiej w Knihininie Kolonii.

Przerwijmy na dziś omawianie spraw związanych z życiem naszych przedmieść i zanotujmy fakt doniosły. Oto stworzona przed rokiem spółdzielnia budowlana „Własny dom” zakupiła z rak żydowskich kompleks dziesięciomorgowy na t. zw. „Dąbrowie” pod kolonią urzędniczą. W ten sposób spół-

dzielnia dobrze zasłużyła się interesowi narodowemu i postawiła pierwszy ważny krok w kwestji usunięcia głodu mieszkaniowego w Stanisławowie. Za ten poważny obywatelski czyn należy się uznanie kierownikom spółdzielni pp. radcy Wiśniewskiemu i Kuźminowi. Aliest.

## Kontrola państwowych obrotów pieniężnych a nadużycia.

Ostatnie nadużycia kasowe na dworcu lwowskim, które przyniosły Skarbowi Państwa milionowe szkody, nasuwają mimowoli każdemu pytanie, czy i jaką jest kontrola nad państwowymi obrotami pieniężnymi.

Jeszcze nie przebrzmiały echa sprzeniewierzeń na tut. Dworcu, popełnionych przez oficjantkę Mładejewską na 12.000 zł., i przez asystenta Womelę na 30.000 zł., a już wypłynęła na jaw nowa defraudacja na 180.000 zł., popełniona przez funkcjonariusza kontraktowego Röhricha, wykryta jedynie dzięki temu, że sam się do niej przyznał.

To są pozycje wielkie, o których trudno zamilczeć, ale niechby tylko wglądać, ile popełniono defraudacji mniejszych, to obraz gospodarki kolejowej przedstawiłby się w bardzo czarnych kolorach.

Pragnąc rozjaśnić te ciemności, zwróciliśmy się do jednego z wybitnych kontrolerów kolejowych, który w kwestji nadużyć tych takie dał nam oświadczenie:

Kontrola dochodów i obrotów kasowych kolejowych jest aż nazbyt dokładnie przepisami ujęta, i gdyby ją tylko w ten sposób wykonywano, wszelkie nadużycie byłoby wykluczone. Całość kontroli nie ogranicza się do czynności kontrolerów kasowych, którzy są tylko dodani naczelnikowi Wydziału Kontroli Dochodów dla wykonywania konkretnych zadań przez tegoż naczelnika im przydzielanych. Poza nim i poza tym naczelnikiem Wydziału, który powinien trzymać rękę na pulsie gospodarki finansowej, nią się bezpośrednio interesować i przejawy jej obserwować, znać dokładnie wartość moralną wszystkich kasjerów, wreszcie mieć to wyczucie, gdzie i kiedy kontrolę skierować — współobowiązaniymi do kontroli są: 1) bezpośredni naczelnik służbowy kasjera, a więc naczelnik Stacji; 2) bezpośredni naczelnik ewentualnego płatnika, a więc w wypadku Röhricha, naczelnik warsztatów; 3) naczelnik tego wydziału dyrekcyjnego, który dane listy płatnicze ma rewidować; 4) naczelnik Wydziału Skarbowego, do którego należy rewizja nadsyłanych przez stacje dokumentów kasowych.

Z tego już widać, że przy skrupulatnem wypełnianiu kontroli, żadne nadużycia zaistnieć nie powinny.

Biorąc pod uwagę chociażby wypadki Womeli i Röhricha, zaznaczyć należy, że żaden z nich nie był samoistnym kasjerem, tylko płatnikiem, t. zn. że dokonywał pewnych wypłat w zastępstwie kasjera stacyjnego, który mając wypłacać różne kategorie pracowników kolejowych, jak urzędników, konduktorów, pracowników warsztatowych i parowozowni, robotników dzien nie płatnych itd., nie mógłby temu sam fizycznie podołać.

Takich płatników wyznacza dany naczelnik służbowy, biorąc za to pełną odpowiedzialność. Wystawia on na podstawie listy płatniczej, wygotowanej w swoim biurze i podpisanej przez siebie t. zw. kwit tymczasowy dla płatnika. Kwit taki wystawia się podwójnie przez sinke, pierwopis służy do podjęcia pieniędzy u kasjera stacyjnego na dzień przed dniem płatności, duplikat pozostaje pod zamknięciem u danego naczelnika wystawiającego. Podejmując pieniądze i wypłaty tychże dokonywać może jedynie stały dekretoży urzędnik w obecności drugiego pracownika, który za prawidłowość tych czynności solidarnie odpowiada. Gdyby kasjer wydał pieniądze jednemu tylko

funkcjonariuszowi, odpowiada za to o sobiście, a gdyby naczelnik dany zezwolił na wypłatę w pojedynkę, to on jest odpowiedzialnym za skutki.

Płatnik ma pieniądze przed wypłatą przeliczyć i aż do ukończenia tejże kładą resztującą kwotę, zarówno w czasie przerw południowych, jak i podczas nocy, wraz z listami płatniczymi przechowywać w kasie podręcznej.

Wypłata musi być dokonana przez płatnika w ciągu dni 5-ciu, a po tym czasie musi płatnik bezwzględnie oddać kasjerowi stacyjnemu listę płatniczą z ewent. resztującą kwotą, odebrać odeń kwit tymczasowy i zwrócić go swemu naczelnikowi bezpośredniemu, który po przekreśleniu, przykleja go z powrotem do duplikatu i zachowuje u siebie dla kontroli. Już więc piątego dnia musi dany naczelnik stwierdzić, czy podjęcie pieniędzy i wypłata były prawidłowe.

O ile w czasach dewaluacji marki wskutek rozmaitych wypłat dodatkowych była większa ilość list płatniczych w obrocie, to obecnie jest ich za ledwie kilka. Każdy naczelnik zatem winien bezwarunkowo wiedzieć, jakie listy podpisywał, a wobec powyższych danych powinna być wykluczona możliwość podstawienia listy fałszywej, lub podwójnej.

Obowiązkiem naczelnika każdej stacji jest skontrolować, czy u kasjera stacyjnego nie zalegają jakie kwity tymczasowe, nierozliczone jeszcze z płatnikami.

To jest kontrola druga.

Następnie odchodzą wypłacone listy płatnicze, jako papiery wartościowe w miejsce gotówki do kasy dyrekcyjnej, która bada je cyfrowo i odsyła do Wydziałów fachowych dla badania merytorycznego. Jeśliżby zatem jakaś lista była sfałszowana lub podwójna, stwierdzić to winien natychmiast Wydział fachowy i powiadomić drogą poufną Wydział Kontroli Dochodów dla zarządzenia rewizji kasowej.

Poza tem wszystkiem istniała w państwie zaborczem instytucja kontrolerów ministerjalnych, których obowiązkiem było objeżdżać okręgi dyrekcyjne i dokonywać próbnych rewizji za rozmaite okresy. Byli to ludzie o wybitnych zdolnościach i wielkiej wiedzy fachowej, których zjawienie się było postrachem dla całego okręgu dyrekcyjnego.

Wspomnę tu tylko jeszcze o rewizjach doraźnych, dokonywanych bardzo skrupulatnie przez organa okręgowych Izb Kontroli Państwa.

To jest zatem całość przepisanej kontroli gospodarki finansowej stacyjnej odnośnie do wypłat personelu, bo rewizje kas właściwych, dokonywanych przez kontrolerów kasowych normalnie, odbywają się dwukrotnie w ciągu roku.

Nie bez znaczenia będzie zauważyć, że jak na tak wielki okręg dyrekcyjny, jakim jest lwowski, ilość 8-miu kontrolerów jest zupełnie niewystarczającą, nawet na normalne rewizje, a nie wolno zapominać, że wypadki nadzwyczajnych dochodów zabierają niejednokrotnie kilka tygodni czasu, na czem cierpi bezpieczeństwo obrotów kasowych. Również czynności tych kontrolerów nie mogą i nie powinny być ograniczane jakimkolwiek kredytem wyjazdowym, bo jedna taka strata przechodzi grubo całoroczny kredyt na rozjazdy służbowe.

Tyle nasz informator. Do nasuwających się z tych uwag refleksji, powrócimy.

## Najdalszy na wschodzie sąd.

Husiatyn, w listopadzie.

W dniu 1. b. m. odbyło się uroczyste otwarcie sądu powiatowego, który przestał sędzić w Husiatynie 13-go sierpnia 1914 r., gdy dzielnia amia austriacka posunęła się „zwycięsko” z nad Zbrucza za Seret. Aktu otwarcia dokonał imieniem Zarządu Sprawiedliwości Prezes Sądu okręgowego w Czortkowie dr. Adan Strawiński w otoczeniu sędziów i urzędników jako też starosty Karasińskiego i marszałka powiatu Włodzimierza Cieńskiego i licznym współuczestnictwem duchowieństwa, ziemian, wójtów i ludności wsi okolicznych.

Aktu poświęcenia budynku sądowego, wystawionego i ofiarowanego przez miasto, dokonał miejscowy proboszcz ks. Matus poseł na Sejm i ks. Raczenko, proboszcz gr. kat.

Prezes Strawiński, otwierając sąd, nawiązał pięknie do dawnych tradycji sądu husiatyńskiego, w którym sam jako młody sędzia kiedyś pracował i do przeżyć burzliwych, jakie w ostatniej wojnie to miasto nawiedziły, podkreślając zarazem chlubny wysiłek zarządu miasta, a zwłaszcza jego komisarza p. Tarnowskiego.

Następnie przemówił ks. poseł Matus imieniem Rady miejskiej, dziękując p. Strawińskiemu za nadzwyczajną życzliwość i przychylne stanowisko wobec starań miasta, bez czego i pałace wystawione przez gminę, na nicby się nie zdały. Wielkie wrażenie na zebranych zrobiło podkreślenie przez ks. Matusa, który jako miejscowy duszpasterz przeszedł całe dzieje Husiatyny i przeżył ciężką dolę swych parafian, że ten sąd polski nad Zbruczem będzie pierwszym, idąc od wschodu filarem sprawiedliwości chrześcijańskiej na rzymskiej i katolickiej kulturze i cywilizacji opartym. — Zwrócił się też do naczelnika sądu husiatyńskiego dra Witza i innych sędziów, aby powierzenie im stanowisk w tak ważnym i odpowiedzialnem miejscu, uważali za dowód wielkiego zaufania, a niewygody z po bytem w Husiatynie związane, złożyli na ołtarzu ofiary dla dobra Ojczyzny.

Następnie odbyło się skromne śniadanie w sali Sokoła, w którym uczestniczyło przeszło 100 osób. W czasie śniadania wygłosił prezes Strawiński przemówienie na cześć prezesa Sądu Apelacyjnego, który również bardzo przychylnie sprawę reaktywowania sądu traktował.

Imieniem Zarządu miasta wypowiedział dłuższy toast p. Józefczuk, miejscowy nauczyciel, przedstawiając historię starań i walk o reaktywowanie sądu, oświadczając przytem, że Zygmuntowski Husiatyn, chcąc wyrazić swoją wdzięczność za okazaną życzliwość panu Strawińskiemu, mianuje go swym obywatelem honorowym.

Wzniesiono jeszcze kilka toastów, przez p. marszałka Cieńskiego, ks. szambelana Kosowskiego prob. gr. kat. w Horodnicy, ks. prob. Łomnickiego, p. Świrskiego, dyrektora dóbr hr. Gołuchowskiego, wiernego Husiatynowi mecenasa dra Grabscheida, członka T. S. L. i Tow. gimn. Sokół, na których szczegółowe przedstawienie brak miejsca i dość długiej już korespondencji.

Nie mogę jednak nie podkreślić jeszcze jednej okoliczności z historii reaktywowania sądu w Husiatynie. — Mam na myśli dziwnie niepatriotyczne zachowanie się w tej sprawie notariusza w Kopyczyńcach p. Edmunda Horwoki, który poruszał niebo i ziemię, aby nie dopuścić do powstania sądu husiatyńskiego i rozdzielenia tem samem agend i zysków notarialnych. Zmścił się więc c. k. (nieznacznie przez kreślone), notar. za podobną krzywdę przez polskie władze wyrządzoną i dlatego z trzech sił konceptowych, jakie u niego pracowały, zredukował polską (dr. Sawicki), a żyda Jawetza i agitatora ukraińskiego zaangażowanego bardzo poważnie w czasie bolszewickiej inwazji, Bohaczewskiego, zostawił. Co na to Kopyczyńce?

Z DNIA.

## Podkreślenia i syntezy.

Małe, kilkudziesięciowerszowe, niby-nic, nastrojowe poematiki prozą, poprzedzają każdorazowe obszerne sprawozdania procesowe „Chwili”.

Owe niewinne „syntezy” są dobitną kropką nad i, dobitną i konsekwentną. Zastęp obrońców umiejętnie zawała rozprawę plewą szczegółów trzeciorzędnych i cacka się ze „sprzecznościami”, które w tej grze z łatwością wyłowić. Sprawozdanie prasowe („wedle stenogramu”) rzekome te zdobycze pod kreśl, niepowodzenia przemilczy i elaborat cały w szatę kłamanej bezstronności przystroi. A fejetonista z owego sprawozdania „syntezę” jeszcze wyluszczy. Potrójna destylacja i potrójny sos!

Przed paru dniami nawymyślała nam „Chwila” za „stronniczość” w sprawozdaniach sądowych, ale zorientowawszy się, że właściwie łaje nie nas, lecz siebie samą, oświadczyła z emfazą, że odtąd „syntezy” nie będzie pomieszczać. bo sprawozdania jej mówią same za siebie.

Nie wytrzymali jednak długo. Zeznaje świadek obciążający, więc obronie znów przychodzą w sukurs niewinne wstępy, nastrojowe poematiki prozą. Oto próbka wczorajszego:

Na historycznej już dziś ścianie krakowskiego „Paonu”, literackiej kawiarni Turlińskiego, w której zbierała się „Młoda Polska”, wypisywał rozlewnym swym piśmem Stanisław Przybyszewski następującą sentencję: „Nawet kłamstwo mężczyzny jest nieświadomą prawdą, a nawet prawda kobiety jest nieświadomym kłamstwem. Z jakich doświadczeń wysnuł wielki znawca dusz ludzkich to przekonanie, nie wiadomo. Może z najosobistszych doświadczeń życiowych, może ze studiów średniowiecza, jego psychoze, magii, jego historyczek i czarownic”.

Domyślić się łatwo do czego zmierzają publicyści „Chwili”: koniec wstępu poświęca p. Pasternakównie i p. Loedlowej.

„Jest w niej (Loedlowej) coś ze średniowiecza, mimo, że słowa jej odziewają się od fanatyzmu...”

Z jednej zrobili historyczkę, z drugiej średniowieczną czarownicę.

Z poza kaśliwych słów i efektownych zwrotów spoziera ku nam uśmiechnięta maska anonimowego autora, intelektualisty, wychowanego na Weiningerze, Schopenhauerze, Nietzsche, Strindbergu, typ owego ducha przeczenia, tak właściwego rasie. Nie zapala się i nie kruszy kopii obrońnych z jakimś bezprzytomnym zapamiętaniem, coś w gruncie rzeczy obchodzi Steiger? Niech się tem para kto inny, choćby egzaltowany sprawozdawca „Kurjera Lwowskiego” (także izra elita, lecz niższego typu).

Ale interesuje się procesem, jako grą. Serdeczną grą. Pasję ma w tem, by udowodnić, że czarne jest białe, białe jest czarne. Najwyższą rozkoszą dla intelektu jest rozebrać prawdę na elementy, jak harmonikę, i złożyć z nich coś wręcz innego.

Czyż jest zresztą jaka prawda absolutna? Jaka etyka przedmiotowa?

Naciśnięto jeden klawiszek, próbowano przekupić sprawozdawcę sądowego „Słowa Polskiego”. Klawisz odpowiedział dyssonansem: uczciwy dziennikarz, zagroził, że będzie w mordę kul...

Nikt nie prostował, nikt nie robił hałasu. Cicho, szal! Są setki innych klawiszków, będziemy dopasowywać.

Etyczne jest wszystko, co ja robię. Prawdą jest to, co ja chcę za prawdę uważać — szepce duch negacji — a wazsa prawda, prostolinijna, niezłożona i jasna, jak oczy dziecka, to szary zabytek średniowiecza, który musi zginąć.

## OD ADMINISTRACJI.

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom którzy dotąd nie uścili przedpłaty na listopad.

**Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu prenumeraty za listopad.**

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 listopada 1925.

### TEATR WIELKI.

Sobota 14 bm. o godz. 3.30 popołudniu „Zemsta”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O godz. 7.30 wiecz. „Cyrylik Sewilski”. Ostatni gościnny występ Raiczewa.

Niedziela 15 bm. o godz. 3 popołudniu „Trabandier”. Ceny niższe popołudniowe. — O godz. 7.30 wiecz. „Hetman Stanisław Żółkiewski”. Ceny niższe.

Poniedziałek 16 bm. „Dziecko Miłości”. Ceny niższe.

### TEATR NOWOŚCI.

Sobota 14 bm. o godz. 3.30 popołudniu „Śpiewak własnej niedoli”. Ceny niższe popołudniowe. — O godz. 7.30 wieczorem „Dziecko Miłości”. Ceny niższe.

Niedziela 15 bm. o godz. 3.30 popołudniu „Noc Antonii”. Ceny niższe popoł. — O godz. 7.30 wiecz. „Jęj Wysokość Tancka”. Ceny niższe.

Poniedziałek 16 bm. „Jęj Wysokość Tancka”. Ceny niższe.

Początek przedstawień o godz. 7.30 w.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe, brama ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawy R. Gawlikowskiego, M. Kitzka, J. H. Rosena z Warszawy, prof. K. Sichulskiego i W. Wachtla z Wiednia od godz. 10 do 3. 9440

— Teatr Wielki. Dziś wieczorem wznowienie prześlizniętej opery komicznej Rosiniego: „Cyrylik Sewilski”, w której znakomity gość Piotr Raiczew pożegna lwowską publiczność, udając się na dalsze gościnne występy do Warszawy i Berlina. Raiczew wystąpi w „Cyryliku” w otoczeniu najprzedniejszych sił naszego zespołu operowego z pp. Kasprołowia, Rotowską, Cyganikiem, Martinim i Paszkowskim w głównych partjach, pod batutą kapelmistrza p. Lehrera. Szczególną atrakcją wieczoru będzie scena lekcji śpiewu, podczas której Raiczew, jako hr. Almaviva, odśpiewa nieznaną u nas, słynną arie starowłoską „Eliksir miłosny” która należy do najświetniejszych popisów artystycznych.

— Teatr Nowości daje dziś popołudniu po cenach niższych przedostatnie przedstawienie, owianej czarem poezji, efektownej i malowniczej sztuki O. Dymowa: „Śpiewak własnej niedoli”. Wieczorem ukaże się wzruszająca sztuka Henryka Bataille’a „Dziecko Miłości”, która na dwóch pierwszych przedstawieniach porwała publiczność zarówno niezwykłością fabuły, jak i dramatycznością akcji, oraz świetną grą całego zespołu artystycznego.

— Przedstawienia dla dzieci i młodzieży w teatrze „Semafor” stoją od dnia dzisiejszego pod opieką Komitetu Opieki nad młodzieżą. Dziś o godz. 14.30 przedstawienie dla dzieci szkół ludowych, a o godz. 17 dla młodzieży szkół średnich. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 14 w kasie teatru. 9623

— Związek Krawczyń, ulica Sokoła 1, II. piętro, codziennie od 7 do 8 wiecz., poleca zdolne krawczynie i bieliźniarki. Tylko za krawczyń z zarejestrowane w książce pośrednictwa pracy, biuro odpowiada. 9629

— Koncert prof. Józefa Cetnera, naszego znakomitego skrzypka i zasłużonego pedagoga, odbędzie się we wtorek 17 bm. Artysta odegra z udziałem wielkiej orkiestry 3 arcydzieła, a to: Koncerty skrzypcowe Tartinięgo, Brucha i Karłowicza. Dyryguje dr. Adam Sołtys. Koncert będzie niewątpliwie zarówno ze względu na osobę wykonawcy, jak też i okazały program wielką atrakcją dla muzycznej publiczności. 9673

— Związek Hallerczyków — Chórągiew Lwowska, wzywa członków, którzy wypożyczyli książki z biblioteki Związku, by w czasie możliwie najkrótszym zwrócili je do biblioteki.

— Narodowa Organizacja Kobiąt zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków na zebranie dyskusyjne z referatem, które odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 8-tej w lokalu przy ul. Ossolińskich 11.

— Wydział Arcybractwa NP. Marii Królowej Korony Polskiej zawiadamia swych członków o kwartalnym nabożeństwie w Bazylice archikatedralnej 15 bm. (w niedzielę). Rano o godz. 8-mej Msza św. ze wspólną Komunią św. na intencję Ojczyzny. Wieczorem o godz. 6-tej uroczyste nieszpory z kazaniem. Ponadto w sobotę

14 bm. odbędzie się nieszpory o godz. 6-ej przed W. Ołtarzem.

— Komitet budowy pomnika „Orlą” na Technice urządził jutro na dookończenie budowy tegoż pomnika podwieczorek w kawiarni Wiedeńskiej.

— Towarzystwo Hygieniczne. W niedzielę dnia 15 bm. odbędzie się o godz. 11 przedpoł. w sali teatru świetlnego Marysieńka (plac Smolki) wykład doc. dr. A. Demianowskiego pt. „Histerja”.

— Pierwszy koncert orkiestry 19 pp. urządził Tow. Sokół-Macierz w własnej sali przy ul. Zimorowicza 1. 8 w niedzielę dnia 15 listopada br. o godzinie 11 i pół w południe. Na program składają się utwory: Rupredta Marsz, Moniuszki Polonez, Adama Osady Fantazja na motywach Chopina, Karłowicza i Moniuszki, Czajkowskiego Eugeniusz Onegin, Wagnera Lohengrin i Liszta 2-ga Rapsodia.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Albert Kaempfe z Szaletnika, Jan Gorayski z Maderówki, hr. Stanisław Tysskiewicz z Lechówki, Marian Jedrzelewicz z Dylegówki, hr. Jadwiga Tarnowska z Śniatynki, hr. Władysław Młodecki z Monasterzysk. Selina Plautine Neame z Gdańska, Władysław Wojakiewicz z Stasiowej Woli, dr. Benedykt Lieberman z Knihinina, Feliks Bleustein z Berna, por. Henryk Wańkowicz ze Stanisławowa, por. Antoni Jordan ze Stanisławowa, Jannina Burdowicz z Krakowa, Geza Komlos z Budapesztu, Paul Gregory z Paryża, Stanisław Marszewski z Warszawy, Abraham Kon z Łodzi, Jonas Rozenberg z Berlina.

— Podwyższenie kary Filasiewiczowi. Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy podwyższył Filasiewiczowi karę na siedm lat ciężkiego więzienia.

— Z armji. P. Prezydent Rzeczypospolitej przeniósł wieloletniego kierownika tut. głównej apteki wojskowej majora Włodzimierza Tepe w stan spoczynku, udzielając mu równocześnie stopień podpułkownika W. P.

— Zebranie obywatelskie. Komitet obywatelski tudzież Prezydium Związku Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych województwa lwowskiego zapraszają członków NUZA, tudzież innych funkcjonariuszów państwowych i samorządowych na wiec obywatelski, który się odbędzie w niedzielę dnia 15 listopada br. o godz. 10 rano w gmachu Kasyna i Koła literacko-artystycznego przy ul. Akademickiej 1. 13 z porządkiem dziennym: 1) Znaczenie ruchu spółdzielczego. 2) Byt i rozwój NUZA. w związku z uzupełnieniem udziałów. Za Komitet obywatelski: Prof. dr. St. Niemczycki, J. Bleike, Z. Horwath, A. Iwiński, H. Jaworski, Ku-be, L. Leśnikowski, M. Magdówna, K. Mozgała, W. Żółczyński. — Prezydium Związku Stow. Funkc. Państw. i Samorząd. wojew. lwowskiego.

— Miłościwe lato (Anno santo) jest świadkiem kilku kanonizacji. I tak w maju wyniesioną została na ołtarze bł. Magdalena Zofia Barań. Córka ubogiego właściciela winnicy z Joigny w Burgundji, czyni się w zaraniu życia rozgłośnią Fundatorką Zgromadzenia Sióstr Serca Jezusowego (Sacré Coeur), a z czasem jedną z najpiękniejszych postaci w dziejach Kościoła. Nowy, stworzony przez nią Zakon działać miał głównie na polu pedagogicznym, przyczyni się do odrodzenia schorzałej Francji. Niebawem wszakże, kierowane silną ręką i niezłomną wolą Założycielki rozbiegły się zakonnice tegoż Zgromadzenia na całym świecie, tak, iż w roku 1908, podczas jej beatyfikacji, naliczono już 137 domów i 6491 zakonnic w Europie, Ameryce, Australji i na wybrzeżach Afryki, niemniej szereg misji w Japonji i Chinach. Bacząc na potrzeby, zwyczaje i charakter danego kraju, pełnią wszędzie duchowe dzieki Matki Barań, poruczone po-

WIERSZEM.

## Uklon zza grobu.

Sześć osiemdziesiąt... Siedem... Będzie jeszcze wyżej.  
O ile po ex-Grabskim nie przyjdą roz-  
tropni. —  
O, bo dobre ma nogi i biegi ma chyże  
Dolar, skoro po tyle naraz skacze sto-  
pni.

Już z nim ktoś miał niedawno niełada  
[kłopoty;  
Kto to? Już mi coś pamięć rozjaśnia,  
[odslania, —  
Jeśli mnie wzrok nie zwodzi, chłopacz-  
[ku mój Złoty,  
Twoja nieboszczka ciotka, Marka ci się  
[klania...  
Janek.

ślannictwo; ideałem ich wychowanie pokoleń, jak zaznacza Pius XI: „w cnotach, pokorze i prostocie pierwszych wieków Chrześcijaństwa”. Pomne są one również wskazania swojej Świętej: „Bądźcie pobożne, ale pobożnością, która obowiązek stawia przed praktykami religijnymi”. Zgromadzenie to wiadomo, istnieje i w Polsce z klasztorami we Lwowie, Zbylitowskiej Górze i w Polskiej Wsi pod Poznaniem, skąd je w dobie „Kulturkampfu” wygnął Bismarck. Najstarszy z nich lwowski, wkrótce po erekcji, wstawił się założeniem wbrew Austriakom przytułku dla ofiar rzezi tarnowskiej. Zresztą zdawna obok kształcenia młodych, zajmują się zakonnice Zgromadzenia Serca Jezusowego uczeniem szkół ludowych, ostatnio zaś garną do siebie działwe wszelkich stanów, by ją drogą liceum i gimnazjum prowadzić w duchu katolicko-narodowym. Uroczystości ku czci św. Magdaleny Zofji, obchodzą teraz kolejno domy Saceré Coeur, między niemi lwowski w zapowiedzianym na dni 20, 21, 22 listopada triduum kanonizacyjnym, które niewątpliwie skupi wszystkie wychowanki z pod znaku „Wielkiej Mistrzyni”.

==o==

— Z kroniki kradzieży. Portier Uniwersytetu doniósł wczoraj, iż z poczekalni skradziono w dniu wczorajszym dwa pałta na szkodę słuchaczy praw Jana Kowalczyka i Tadeusza Kwiatkowskiego. — Aresztowano Michała Gieronfa za kradzież kieszonkową.

— Kogo wczoraj aresztowano? Policja aresztowała wczoraj Jana Bednacza, tapicera za opilstwo i wybite szyby w sklepie pirmy „Althorn — Brat” przy pl. Strzeleckim.

— Trzy włamania. Włamywacze znów dali wczorajszej nocy znak życia o sobie. Pierwsza szajka włamała się do sklepu firmy „Moohr — Stachowicz” przy ul. Akademickiej a wśród sutej libacji zabrała się do rozbicia kasy. Po wycięciu otworu w ścianie kasy, włamywacze — zabrali 800 zł. — Zachodzi prawdopodobieństwo, że włamywacze dali się zamknąć w sklepie i ułatwili sobie w ten sposób zadanie. Dochodzenia prowadzi Ekspozytura policyjno — śledcza. — Drugie włamanie notuje kronika policyjna przy ul. Potockiego 91, gdzie nieznani sprawcy włamali się do willi Henryka Töplitza, dyr. firmy handlowej i skradli kilkanaście sztuk srebra stołowego wartości 750 zł. — Wreszcie trzecie włamanie dokonane zostało przy ulicy Rappaporta 1. 17 — gdzie złodzieje włamali się do mieszkania Pepi Gross i skradli znaczną ilość garderoby, wartości zwyż 500 zł.

— Przykra afera. Ekspozytura policyjno — śledcza prowadzi dochodzenia przeciw grecko-katolickiemu ks. Antoniemu Kalacie, byłemu starszemu kapelanowi D. O. IV (Łódź), który przed kilku miesiącami ustąpił z wojska a obecnie przebywa w klasztorze OO. Redemptorystów w Zboiskach lub w Lipnikach, w pow. mościskim. Przeciw ks. Kalacie wniósł doniesienie leśniczy Karol Gołębiowski o kradzież złotego zegarka na szkodę jego

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

zarzeczony, p. W., a kierownik restauracji Kafki przy ul. Krakowskiej o kradzież flaszki koniaku i likieru. Pozostający pod takim ciężkim zarzutem ks. Kalata broni się w ten sposób, że zegarek zdjął z ręki Gołębiowskiego, znajdującego się w stanie podchmieleńskim z obawy, aby mu zegarek nie skradziono — a co do skradzionych dwóch flaszek utrzymuje, że flaszki te skradł znajdujący się podówczas w sklepie w jego towarzystwie diak. — Dodać należy, że ks. Kalata, gdy zażądano od niego pieniędzy za zabrane flaszki, zapłacił 66 zł. i dał w zastaw ów złoty zegarek, o którego kradzież oskarża go Gołębiowski. Z niewiadomych powodów Ekspozytura policyjna — śledząca całą sprawę ukryła skrętnie przed okiem dziennikarzy — jak fama głosi — na zarządzenie jednej, z wysokich osobistości.

==●==

□ **KRAKOWIEC.** Dostęp do kolei. Z Krakowca jest najbliższe do stacji kolejowej w Podgaci, ale przystanek ten jest zaniedbany, brak pieca, a wiatr wybił okno z szybami, warto zatem, by ktoś z dyrekcji kolejowej nakazał braki usunąć, oczywiście bez wysyłania kilku komisji i bez długiej pisaniny.

**Zebrań politycznych.** Dnia 1 bm. odbyło się tu zebranie inteligencji i mieszczan, na którym poseł dr. M. Prószyński omawiał sprawy sejmowe, głównie poruszając kwestie ekonomiczne. Ponieważ wszystkie towarzystwa są nieczynne, byłoby pożądane, by z obecną chwilą nastąpiła pod tym względem jakaś zmiana, zwłaszcza, że różne kwestie wywołują tu oburzenie, szczególnie utraktywizacja prastarej szkoły polskiej i zwinięcie w niej V. klasy. Odległość Krakowca od Jaworowa utrudnia niejedną pracę (np. z Krakowca nie było delegatów na wiecu posła dr. Prószyńskiego w Jaworowie), tem więcej zatem jest potrzebne wytworzenie jakiegoś działania na miejscu.

□ **TARNOPOL.** Uroczystość Chrobrowska. — Poświęcenie pomnika ś. p. Dmytrowa i Popiela. Dnia 8 listopada br. święcił Tarnopol 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego, a dnia 1 bm. obchodzono uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika męczenników narodowych z czasów Ukrainy, ś. p. Dmytrowa i Popiela. Oba obchody urządził Komitet obywatelski, zawiązany staraniem Powiatowej Organizacji Narodowej.

Rocznice Chrobrowską rozpoczęto dnia 7 bm. wieczorem capstrzykiem muzyki wojskowej, a dnia 8 rano podbudką, następnie odbyło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział tłumy publiczności z miasta i powiatu, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z pp. wojewodą Zawistowskim i gen. Marjańskim, cały Korpus oficerski, towarzystwa polskie, i młodzież szkolna. O godzinie 11 odbył się poranek w sali Sokoła, na którym słowo wstępne wygłosił prof. Szewczyk. Chór młodzieży żeńskiej pod batutą prof. Rybakówny, zespół mandolinistów, muzyka wojskowa 54 pp. i sztuczka p. tyt.: „Królewska Korona“, odegrana przez młodzież III gimnazjum, dopełniły programu.

Wieczór Uroczysty ściągnął do sali Sokoła publiczność tutejszą. Słowo wstępne wygłosił sen. Orliński, chór pod batutą radcy Kochmana odśpiewał kilka pieśni, nadto muzyka wojskowa 54 pp., zespół mandolinistów, sztuczka p. t.: „Królewska Korona“ złożyły się na całość programu, zakończonego odśpiewaniem „Roty“.

Pomnik ś. p. Dmytrowa i Popiela, wykonany przez p. Kublakowskiego wedle rysunku prof. Górskiego, ma dużą wartość artystyczną. Poteźna bryła wysokości 4 m., na której pola, opasanym pięknym wieńcem, w kamieniu wykutym, występuje żywo orzeł polski, a powyżej krzyż z dominującą nad całością urną słowiańską, budzi silny nastrój na widzach, których poucza napis na tablicy murmurującej o znaczeniu

i historii tego pomnika: „Za wierność Polsce rozstrzelany przez Ukraińców dnia 4 maja 1919 w Tarnopolu męczennik“.

nikom narodowym ś. p. Jerzemu Dmytrowi i Rudolfowi Popielowi — Rodacy“.

## Napad rabunkowy pod Krystynopolem.

Jeden przejezdny ciężko ranny.

**Żółkiew.** (Tel. wł.) W nocy w dniu wczorajszym nieznanymi trzema sprawcami napadło w lesie turynieckim „Zachata“ na przejeżdżających kilku furami kupców. W owym czasie jechał do Lwowa po towary Izak Leder, kupiec, zamieszkały w Krystynopolu, wraz z Michałem Paszkowskim z Nowego Dworu, a w tyle za tą furą jechały dwie fure z folwarku w Zabrze, w pow. sokalskim.

W lesie, należącym do dóbr w Turynce, wybiegło z krzaków trzech osobników, z których jeden był zbrojnym w karabin, przepuścili furę Ledera i opadli furę folwarczną, z której poczęli ściągać pakę. Na furze tej jechał za-

radca folwarku Natan, który widząc, że osobnicy owi wskoczyli na furę i poczęli pakę ściągać — zwrócił się do woźnicy ze słowami: „Iwaniu, ściągać pakę“. Wówczas jeden z owych osobników strzelił do Natana z karabinu i zranił go ciężko w rękę. Sprawcy zbiegli wówczas w las.

Z powodu panujących ciemności napadnięci nie zdołali podać rysopisu sprawców, zeznali jedynie, że dwaj z nich młodzi w wieku około 20 lat, ubrani byli w długie płaszcze, trzeci w kurtkę miał karabin. Post. PP. w Turynie rozpoczął dochodzenia, zmierzające do ich ujęcia.

## Z LOTNICTWA.

# Polska polityka lotnictwa cywilnego.

Za sobą mamy cztery lata lotnictwa cywilnego w Polsce. Skrystalizowały się nasze potrzeby i program pracy, całe bowiem społeczeństwo, Rząd i Sejm zrozumiały, czym jest lotnictwo dla nas, i jaka w niem dla kraju przyszłość.

Silną faktą i przez analogię, doszliśmy do przekonania, że tak jak w kolejnictwie, jak w nawigacji morskiej, najpierw trzeba stworzyć linie nawigacyjne powietrzne, potem przystąpić do budowy aeroplanów w kraju. Zaisnąć musi najpierw silne zapotrzebowanie a dopiero potem można przystąpić do zrealizowania go własnymi siłami, własną fabrykacją, która wymaga wkładów nader poważnych. Tem spokojniej my możemy o tej kolejności mówić, ponieważ posiadamy własną produkcję materiałów pędnych, zatem jedną z podstaw przemysłu lotniczego.

Przy wyborze typu przyszłego polskiego aparatu handlowego i przy subwencjonowaniu przez Rząd nie tylko linii, ale i fabryk, premiować należy typ metalowy, wieloosobowy, wielomotorowy o małej ilości koni, gdyż to tylko daje podstawę bezpieczeństwa, gwarantuje wydatność i oszczędność. Motor winien być pędzony ciężką benzyną, jeżeli nie olejami (Diesel) lub, co by ideałem było, przeczystą ropą.

Rację bytu mają tylko te linie powietrzne, które łączą w sobie spełnienie trzech zasadniczych warunków: handlowego, politycznego i strategicznego. Temi liniami przecinającymi nasz kraj są:

1. Londyn - Paryż - Kopenhaga - Gdańsk - Warszawa - Lwów - Bukareszt - Konstantynopol.

2. Rzym - Wiedeń - Kraków - Lwów - Bukareszt.

3. Londyn - Berlin - Poznań - Warszawa - Moskwa.

Inne połączenia mają znaczenie tylko lokalne, na najbliższą przyszłość zupełnie nieaktualne, zatem niepotrzebne.

Nie jest wskazaniem stwarzać mono pol nawigacji powietrznej, oddając koncesję jednemu tylko towarzystwu, przeciwnie musi być stworzona emulacja. Szkodliwym jest jednak niepotrzebne powiększanie ilości koncesyj, gdyż pomijając bardzo poważny argument oszczędnościowy, stwarza się przez to szereg vegetujących linii, zamiast wzmacniać je w ciężkiej walce, jaką każda linia ze względu na ekonomiczne stosunki kraju jak i konkurencję zagranicy prowadzić musi. Zatem najwyższe dwa towarzystwa nawigacyjne z silną subwencją, ale też i silnymi wymaganiami i ostrą kontrolą. Nawigacja powietrzna przestała być dawnym sportem, stała się koniecznością. Szkodliwym dla lotnictwa cywilnego jest takie towarzystwo nawigacyjne, które opiera się tylko na zdobyciu subwencji, nie mając innych aportów przy swem założeniu, jak tylko usilne starania o zaliczkę na kupno aparatów. Załamać się musi prędzej niż powstało i tem dyskredytuje tylko interesy lotnictwa.

Wreszcie lotnictwo cywilne musi posiadać swoją odrębną władzę rządową z własnym budżetem i własnym gospodarstwem. Równoległe do zasadniczych warunków lotnictwa cywilnego władza ta rządowa, obojętnie czy się będzie nazywać ministerstwem, czy departamentem, czy wydziałem lotnictwa cywilnego, winna składać się z szefa i czterech stale delegowanych z pełniami pełnomocnictwami reprezentantów resortowych ministerstw: skarbu z uwagi na dotacje rządowe, spraw zagranicznych z uwagi na polityczne znaczenie lotnictwa, sztabu generalnego z uwagi na strategiczne znaczenie każdej linii, każdego lotniska, każdego warsztatu i z ministerstwa kolei z uwagi na interesy handlowo-komunikacyjne.

Połowiczna robota, odpychanie na — jakoś to będzie — niepewność jutra brak silnie ustalonego programu zmniejszający się na naszym lotnictwie prędzej niż przypuszczamy. (R. W.)

bowiazkowi służby wojskowej, którzy w bieżącym roku kończą 18 i 19 funduszu 1 milij. z r. 1924 i pożyczek z funduszu 4 milij. z r. 1924 i pożyczek z funduszu 10,800,000 zł., wypłaconych poszkodowanym przez klęski żywiołowe. Termin zwrotu 1 grudnia b. r.

**Lista przysięgłych.** Lista przysięgłych powołanych na urząd podczas IV. kadencji Sądu przysięgłych rozpoczynającej się dnia 23 listopada 1925 r. obejmuje następujące nazwiska: Amster Maurycy, Gorgolewski Roman, Górniak Seweryn, Klepacki Adam, Rączkowski Jan, Rechter Adolf, Reif Samuel, dr. Salz Henryk, Soniewiecki Porfiry, Surowiecki Józef, Wolgner Gustaw (wszyscy z Przemyśla); Bojarski Eugeniusz, Giliciński Józef, Kaczmarek Piotr, Róg Edward (wszyscy z Jarosławia); Dombiak Jan, Wrastwój Franciszek (oba z Niżankowic); Medycki Mikołaj, Zielonka Władysław (oba z Dobromila); Dybko Stefan, Hańdo Jan (oba z Ostrowa); Buczak Franciszek (Ujkowice); Głowa Piotr (Maczkowice); Janda Pantaleon (Stołyszów); Korolewicz Michał (Ożomla); Królicki Jan (Tarnawa); Kizina Andrzej (Buszkowice); Malchowski Jan (Lacko); Masełko Mikołaj (Siedliska); Muzykowski Aleksander (Wilcza); Romanik Iwan (Buszkowiczki); Sieczka Piotr (Munina); Skibniewski Władysław (Balice); Stefanowicz Jan (Bachów); Szorda Józef (Grochowce); Wajdowicz Władysław (Radymno); — Zastępcy: Astel Mojszesz, Biliński Izidor, Hanausek Karol, Otrębski Roman, dr. Reich Ludwik, Sonntag Karol, Styli Julian, Szczepański Michał, Watróbski Józef (wszyscy z Przemyśla).

**Biłoto po uszy.** Przemyśl leży na skrzyżowaniu się dwu dróg państwowych. Drogi te zwane ulicami Mickiewicza, Słowackiego, Grunwaldzką i 3 Maja zaledwie w jednej czwartej części są wybrukowane resztę wysypuje się szutrem, który po kilku miesiącach zamienia się w błoto. Stan ten jest nie do zniesienia. W lecie tumany kurzu, a jesienią, w zimie i na wiosnę bajura trudna do przebycia. Starostwa, Magistrat, władze wojskowe, stowarzyszenia społeczne powinny domagać się — ażeby Ministerstwo robót publicznych przystąpiło z wiosną do wyłożenia kamienną kostką wymienionych ulic. Wydatek znaczny, lecz konieczny.

**Z Fredreum.** Fredreum, we środę odegrało w Jarosławiu na tamtejszej scenie Sokoła „Spadkobiercę“ Grzymały-Siedleckiego. Okazało się, że p. Lisowska godnie zastępuje p. Cehakównę. W roli Wikty tak w Przemyślu, jak i Jarosławiu zbierała huczne i zasłużone oklaski.

## Radjofon.

### KONCERTY RADJOWE

#### NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Sobota, 14 listopada.

Berlin (505) godz. 20: Akademia koncertowa w 100-letnią rocznicę śmierci pisarza Jana Pawła.

Wrocław (418) godz. 20: Wieczór pieśni i sonat Beethovena, fortepian, śpiew, orkiestra.

Frankfurt (470) godz. 20: „Tosca“, opera.

Hamburg (395) godz. 20: „Hrabina Marica“, operetka.

Lipsk (454) godz. 20: Wieczór wagnerowski, symfoniczny koncert.

Monastyr (410) godz. 20: Koncert sonatowy Beethovena; godz. 22: Taneczna orkiestra.

Stuttgart (443) godz. 20: Koncert muzyki komnatowej, śpiew chóralski i kwartet smyczkowy.

Wiedeń (530) godz. 20: „Nietoperz“, operetka.

Berno (1800) godz. 20: Koncert pieśniarski, słowackie pieśni.

Paryż (1750) godz. 20: Akademia koncertowa staraniem „Le'Matin“.

Rzym (425) godz. 19: Jazzband; godz. 20.30: „Tosca“, opera.

Oslo (382) godz. 20: Wieczór koncertowy pieśni i arji operowych.

## Kronika przemyska.

W siódmą rocznicę. We środę, jako siódmą rocznicę oswobodzenia Przemyśla z niewoli austriackiej a następnie kilkudziesięciu ukraińskich opresji, odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych na polu chwały. — W uroczystości, urządzonej przez Magistrat, wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Mszę św. odprawił ks. prałat Sarna, a żałobne pienia wy-

konał chór gimn. II. pod kierownictwem prof. Borowieckiego.

**Dziennik urzędowy.** Ukazał się numer 19, 20 i 21 Dziennika Urzędowego Starostwa i Wydziału pow. w Przemyślu. W czasopiśmie znajdują się obwieszczenia prócz władz wymienionych także Urzędu skarbowego i Sądu powiatowego. Starostwo, między innymi doniesieniami, zawiadamia o registracji męczczyzn podlegających o-

## Tydzień Akademika.

Sprzedaż losów loterii Tygodnia Akademika odbywa się w dalszym ciągu codziennie przy stołkach na rogach ulic i placach publicznych. Cena losu 50 gr., stosunek pełnych do pustych, jak 1:5. Wygrane fanty wydaje się codziennie w lokalu przy ul. Romanowicza 13, parter. Efektowna wystawa fantów loteryjnych oglądać można cały dzień w namiocie wystawowym na pl. Akademickim.

## Sport.

Ważne Zgromadzenie sekcji lekkoatletycznej AZS. Lwów odbędzie się w niedzielę dnia 22 listopada br. o godz. 11-ej przedpołudniem w lokalu Związku przy ul. Łozińskiego 1. 7 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z działalności sekcji za rok 1925. 3. Udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium. 4. Wybór nowego Zarządu sekcji. 5. Sprawa gimnastyki i kursu lekkoatletycznego. 6. Wnioski i interpelacje.

Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarów donosi, że z dniem dzisiejszym rozpoczęło sprzedaż kart sezonowych, przyjmowanie wpisów na członków i odnowienia wkładek na sezon 1925-6. Zgłaszać się należy w kancelarii Towarzystwa przy ul. Pełczyńskiej od godz. 16-18-ej. W niedzielę i święta od 11-13-tej. Zostały ustalone następujące opłaty sezonowe:

Wpisowe na członka 10 zł. Wkładka roczna członka 25 zł. Karta sezonowa 40 zł. Zony członków sezon. 5 zł. Dzieci członków sezon. 12 zł. Karty opiek 15 zł. Garderoba sezon. 5 zł. Kartal dla Zakładów nauk. 15 zł. Pojedyncze karty Zakład. nauk. 18 zł. Bilety ranne będą sprzedawane do godz. 12-tej.

Bilety wstępu: dla starszych rano: 1.20 zł., dla starszych popoł. 2 zł., dla młodzieży: rano 60 gr., dla młodzieży popoł. 1.20 zł. W święta dla wszystkich przez cały dzień 2 zł. Garderoba dzienna 20 gr.

Najbliższe zawody strzeleckie w Warszawie. Jutro odbędą się na strzelnicy Polskiego Towarzystwa Łowieckiego (Nowy Świat 35) czwarte z rzędu zawody strzeleckie o „nagrodę dnia”. Zawody rozegrane zostaną w trzech konkurencjach, a mianowicie w grupach: pań, starszych i młodzieży. W ubiegłą niedzielę (dnia 8 bm.) najlepszy wynik dnia uzyskał p. Jerzy Marzycki, wybiwszy 87 pkt. na 100 możliwych.

Prasa wiedeńska o polskich „amatorach”. Jak podaje codzienna prasa wiedeńska, tajny profesjonalizm wśród polskich klubów piłkarskich zatacza coraz szersze kręgi. Przytaczamy poniżej listę graczy lwowskiej Hasmonei, którzy są regularnie płatni i to do tego w dolarach amerykańskich, a mianowicie: Steiermann 60 dol., Mohr 50 dol., Birnbach 30 dol., Werter 30 dol., Schneider 10 dolarów. (Bez komentarzy).

Zakończenie sezonu lekkoatletycznego. W najbliższą niedzielę dnia 15 bm. odbędzie się drużynowy bieg na przełaj Wilanów-Warszawa (około 7 km.). Start o godz. 12 ze stacji kolejki w Wilanowie. Meta w parku Sobieskiego.

Zakończenie biegu sztafetowego wzdłuż granicy polsko-sowieckiej. W dniu wczorajszym zakończony został piąty i ostatni etap wielkiego biegu rozstawowego wzdłuż granicy sowiecko-polskiej. Zwycięzcy ostatecznie drużyna „południowa”, która przybyła do mety tj. do zbiegu granic polsko-łotewsko-sowieckiej w dniu 10 bm. o godz. 10 min. 59, a więc pokrywając przestrzeń 1288 km. w 5 dni 4 godziny 59 minut. Drużyna „północna” przybyła do mety tj. do zbiegu granic polsko-rumuńsko-sowieckiej tegoż dnia o godz. 13.40, a więc cały dystans drużyna ta pokryła w 5 dni 7 godzin 40 minut.

Zjazd polskiej prasy sportowej. Dowiadujemy się ze Związku Polskich Związków Sportowych, że w dniu 13 grudnia br. odbędzie się w Warszawie w lokalu ZZ. (ul. Wiejska 11) o godz. 10 rano Zjazd okręgowych związków dziennikarzy i publicystów sportowych. Nareszcie!

## Z całej Polski.

# Orkan w Ołomuncu. Wczoraj w nocy Ołomuniec i okolice nawiedzone zostały przez olbrzymi orkan, który porzywał dachy, druty telefoniczne i telegraficzne i wyrządził znaczną szkodę w rolnictwie. Straty nie zostały jeszcze dokładnie obliczone, wynoszą jednak setki tysięcy koron.

# Likwidacja organizacji komunistycznej w wojew. kieleckim. Policja polityczna zlikwidowała w województwie kieleckim szereg organizacji komunistycznych. W Chęcinach wykryto ekspozyturę „Mopru” działającą pod pokrywką Towarzystwa oświatowego „Kultura”.

Z SALI SADOWEJ.

## Epilog zamachu w dniu 5 września 1924.

### Odmienny wygląd audytorjum.

Dzięki zarządzeniu przewodniczącego, na mocy którego unieważniono do tychczasowe bilety wstępu na rozprawę, na sali panowała już inna atmosfera. Nie było tych, którzy głośnym szeptem lub sykaniem dawali wyraz swego zdziwienia lub zaniepokojenia, w ławach nie było ścisku, gdyż przy rozdawnictwie biletów uwzględniono przede wszystkim rodzinę oskarżonego a zresztą osoby bliżej zainteresowane procesem.

Wczorajszy dzień rozprawy przyniósł nową sensację.

Przesłuchiwano świadka przedstawionego przez obronę p. M. Orlicka, która miała widzieć sprawcę, który rzucił bombę, a nie był nim Steiger. — Zagadkową okolicznością był fakt, że p. Orlicka zgłosiła się u rodziny Steigera jeszcze przed rozprawą doraźną i oświadczyła jej, że widziała właściwego sprawcę, a jednak nikt nie zainteresował się jej osobą. Dopiero zeznania p. Pasternakówny, złożone przed kilku tygodniami tak wpłynęły na nią, że sama zgłosiła się do obr. dr. Landau.

Roztrąsano również na wczorajszej rozprawie rzut bomby z okna, jednakże sam klasyczny świadek tego rzutu, nie wykluczył możliwości, że bombę rzucono z ulicy.

### Bombę rzucono z okna.

Św. Włodzimierz Nawratil, naczelnik urzędu skarbowego w Białymstoku był w dniu krytycznym w oknie mieszkania p. Harnischów przy placu Mariackim 1. 9. W chwili, gdy nadjechał orszak p. Prezydenta zwrócono uwagę świadka, że pada jakiś przedmiot z okna kawiarni de la Paix. — Świadek zwrócił oczy w tę stronę i widział, jak prawie prostopadle padł jakiś przedmiot, uderzył o tylne koło powozu i wybuchł płomieniem. Świadek obserwował ten obraz z odległości 600 m. potem zmodyfikował odległość na 400 m. a może mniej. Jeden z koni potknął się na tym przedmiocie i stanął dęba. Przedmiot ten przed stawiał się świadkowi jako walec owinięty w coś. Świadek zwrócił panom uwagę, że przedmiot spadł z okna, zobaczył jednak przedmiot, gdy znajdował się na wysokości balkonu. — Świadek miał wrażenie, że to padło z okna. Ponieważ ktoś zawołał, że to bomba a p. Harnischowa zemdliała, nie zwracano na to więcej uwagi.

### Kto inny jest sprawcą.

Stefania Tacjana Orlicka, urodz. w Warszawie religij. moż., zamieszkała w Równem, zaś mąż mieszka we Lwowie, zna Steigera z widzenia. W dniu krytycznym znajdowała się w kawiarni de la Paix nad kantorem p. Chałasa. Lwów zna, bo mieszkała tu półtora roku. Z balkonu widziała całą ulicę Legionów i część Kopernika. Koło sklepu Beyera widziała grupę osób w liczbie 30-40. W chwili, gdy nadjechał orszak z grupy tej jakiś osobnik w ciemnym kapeluszu i ciemnym ubraniu, znacznie niższy od Steigera, o twarzy ogolonej, bez okularów wieku 25-30 lat, koloru włosów nie zauważyła, trzymając w ręku jakiś przedmiot rzucił go. Świadek demonstruje ręką, w jaki sposób rzucił ów przedmiot. Nie był to Steiger, bo znała go z widzenia, mieszkała bowiem w r. 1922 w kamienicy, gdzie mieszkał Steiger.

Pakiet był formy puszki z konserw, owinięty w papier cienki. Widziała dalej, jak przedmiot upadł zatoczywszy łuk. Przedmiot upadł za tylnym kołem powozu. P. Prezydent wykonał ruch ręką, jakby chciał zasłonić sobie twarz lub zdjąć kapelusz. Przedmiot upadł na ziemię, jeden z koni kopnął go, poczem z pakietu wydobył się dym. Publiczność zaczęła wołać,

uciekać, więc i świadek uciekł do wnętrza kawiarni. Później po 10-15 minutach wyszła powtórnie na balkon i zobaczyła w miejscu, skąd wyleciała bomba, zamieszanie. Tego mężczyzny już nie widziała. W kawiarni znajdowała się w towarzystwie męża. — Mąż widział przedmiot, ale nie wiedział, kto go rzucił i skąd wyleciał. Koło niej niedaleko stała p. Francozowa, którą zna z gazety, a która wolała, że jakiś osobnik w brązowym ubraniu uciekał. Świadek nie włada językiem niemieckim, ale trochę rozumie. Powtórzyła trzy słowa niemieckie p. Francozowej, ale reszty nie umie.

### Nie chciała świadczyć.

W kilka dni po wypadku widziała p. Francozowa. Zaraz po wypadku mówiono, że kogoś aresztowano, a świadek znów opowiadał, co sam widział. Weszli później funkcjonariusze policji i spisywali świadków, wzywając do zgłoszenia się. Świadek nie zgłosił się, bo miał wyjechać do Równego.

### Zagadka.

Po kilku dniach była w sklepie p. Steigera (ojca) i powiedziała mu, że widziała sprawcę i jeżeli będą potrzebowali świadka do rozprawy, to się zgłosi. W sklepie był mąż, świadek zaś pozostał na ulicy. Wiedziała, że Steiger jest aresztowany, a kto inny rzucił bombę, a jednak nie zgłosiła się na policji, bo myślała, że jest dość innych świadków.

Przew.: Czy wiedziała pani, że jest proces doraźny przeciw Steigerowi.

Św.: Tak jest.

Przew.: Czy nie uważała pani za konieczne i wskazane ratować niewinnego?

Św.: Myślałam, że jest dość świadków.

Przew.: Wiedziała pani o wyniku sądu doraźnego?

Św.: Tak jest.

Przew.: I nie uważała pani za stosowne zgłosić się.

Św.: Nie interesowałam się tem.

Przew.: A przecie był czas, że pani interesowała się osobą Steigera i pisała do rodziców jego.

Św.: Gdy był proces interesowałam się, potem nie.

Gdy obecnie dowiedziała się z gazety, czy od kogoś, kto przyjechał ze Lwowa o procesie, zaczęła czytać gazety i zgłosiła się, bo słyszała, że zgłaszają się świadkowie, którzy mniej wiedzą. Wreszcie przyznała się, że motywem, który skłonił świadka do zgłoszenia się były zeznania p. Pasternakówny. Napisała list do dr. Landaua przez redakcję „Chwili”.

Przew.: A dlaczego nie zgłosiła się pani do sądu?

Św.: Uważałam, że jestem świadkiem obrony.

Świadek w czasie zeznań co chwilę zwraca się do obrony, na co przewodniczący robi mu uwagę, że przecie z nim rozmawia a nie z obroną.

P. Orlicka uczęszczała tu przez półtora roku na wydział chemii, wykładał tam prof. Twardowski, ale kto wykładał chemię, nie wie.

Przez czas studiów mieszkała u p. Fidererowej. O aresztowaniu Steigera dowiedziała się na drugi lub trzeci dzień po wypadku i wiedziała, że to ten sam, którego zna.

Przew.: Jak to pani wiedziała, że aresztowano niewinnego, pani widziała właściwego sprawcę i nie uważała pani za wskazane interwenjować?

Św.: Chciałam się zgłosić w ostatecznym wypadku.

Po przerwie, członek Trybunału s. o. Göttinger zadał p. Orlickiej szereg pytań co do jej studiów chemii na uniwersytecie.

Pani Orlicka dopiero po przerwie przypomniła sobie, że chemię wykła-

dał prof. Tolloczko. Na wykłady chodziła rzadko, bo więcej chodziła jej by przebywać we Lwowie, jak o studia. Nie zgłosiła się na świadka, bo nie chciała włożyć się po sądach.

Ponieważ mąż jej przebywał stałe we Lwowie, przyjeżdżała tu dość często, jednak sprawą Steigera wcale nie interesowała się.

### Świadek z lornetką.

Pani Maria Połaniecka-Harnischowa, żona byłego podpułkownika szt. gen. wojsk austr., obecnie właścicielka firmy drzewnej, zeznaje że w dniu 5 września obserwowała z okna mieszkania swego, znajdującego się w realności przy pl. Mariackim 1. 9 przez lornetkę przejazd orszaku Pana Prezydenta. W oknie prócz świadka, stał obok niej syn Zbigniew, za nią zaś radca Nawratil. Mąż był w kancelarii, znajdującej się tuż obok. W chwili przejazdu powozu Pana Prezydenta, zobaczyła na wysokości I piętra, nad kawiarnią de la Paix jakiś lecący przedmiot, który wzięła za kwiaty owinięte w bibułę. Gdy pakiet spadł na ziemię i zaczął się palić, zobaczyła że woźnica powozu Pana Prezydenta silnie skrzył kofimi, by wyminąć bombę. W tym momencie wpadł do pokoju mąż świadka wołając „Weg vom Fenster, Bombe wurde geworfen”. — Przerażona, odstąpiła od okna zaledwie parę kroków, poczem zemdlą.

Przew.: Pani nie wie skąd rzucono?

Św.: Nie wiem ani skąd, ani kto rzucił.

Przew.: Czy pani wyklucza by pakiet ów rzucono z rogu ul. Kopernika i Legionów, z pod sklepu Beyera?

Św.: Nie wykluczam.

Dr. Grek: Skąd mogła być bomba rzucona, według pani wyobrażenia?

Św.: Mnie się zdawało że ze strychu.

Dr. Grek: Czy prowadzili państwo na ten temat dyskusję?

Św.: Tak jest, myśmy wszyscy myśleli że z góry.

### Objawienie!

Dr. Grek: Dlaczego pani tak późno się zgłosiła z tem do sądu?

Św.: Bo nie uważałam by były zeznania te tak ważne. Dopiero później, gdy mi się kilkakrotnie przyśnił Steiger, prosząc mnie w snach bym zgłosiła się do sądu i w ten sposób ulżyła jego cierpieniom, nie mając spokoju, zdecydowałam się podać moje obserwacje do wiadomości sądu i dlatego zgłosiłam się z niemi u p. dr. Loewensteina.

Na pytania obrońców zeznała, że p. Pasternakównę znała od dawna. Otrzymała również i ona jakieś anonimowe, w których czyniono jej zarzuty, że kupiono ją za dolary.

### Skąd padła bomba?

Następny świadek p. Rudolf Harnisch, b. podpułk. armii austr., obecnie przemysławiec, widział lecący pakiet, ale już w chwili gdy był na wysokości balkonu kawiarni de la Paix. Zdaniem świadka bomba została wyrzuconą gdzieś z góry, nie wyklucza jednakowoż, że mogła być wyrzucona i z pod sklepu Beyera, ze znaczniejszą siłą.

Na tę rozprawę przerwano do dziś godz. 9 rano.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowsk.

| 13 listopada     | 7 rano | 1 popoł.           | 9 wiecz. |
|------------------|--------|--------------------|----------|
| Cisnienie w mm   | 730.7  | 740.0 <sup>0</sup> | 738.9    |
| Temperatura w 0° | + 5.6° | + 8.1°             | + 8.9°   |
| Kierunek wiatru  | SE     | SE                 | SE       |
| Wiatr km./godz.  | 4      | 19                 | 14       |

Temperatura najwyższa + 8.9° C, najniższa + 2.0° C.

Uwaga: Pochmurno.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk.

= 6 g. 24 m. środk. europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

## ŻYCIE GOSPODARCZE.

## SPRAWY NAFTOWE.

## Międzynarodowa polityka naftowa.

Z powodu pracy dr. Mariana Rosenberga, wydanej nakładem „Przeglądu górniczo - hutniczego“ w Dąbrowie Górniczej.

## I.

Broszura dr. Rosenberga, znanego autora kodeksu handlowego i licznych prac z zakresu prawa naftowego, pojawiła się w czasie, w którym przemysł naftowy odgrywa nie tylko w gospodarstwie, lecz także w polityce największych mocarstw coraz poważniejszą rolę. Broszura ta jest prawdopodobnie pierwszą pracą, ogłoszoną w języku polskim na temat aktualnej międzynarodowej polityki naftowej i zainteresować musi nie tylko naszych ekonomistów, lecz także i polityków, którzy poznać i zrozumieć powinni znaczenie przemysłu naftowego dla państwa i starać się o stworzenie dla niego takich warunków, które pozwoliłyby mu rozwinać się należycie i zabezpieczyć interes państwa w czasie pokoju i na wypadek wojny.

Omawiany w broszurze temat nie należy do najłatwiejszych. Politykę naftową w poszczególnych państwach prowadzą nie tylko rządy, lecz także poszczególne wielkie organizacje przemysłowe, rozporządzające niekiedy silniejszymi, a bardzo często odpowiedniejszymi do jej prowadzenia środkami. Polityka naftowa chadza jednak rzadko jawnymi drogami. Po największej części prowadzą ją tak rządy, jak i przedsiębiorstwa w ukryciu, i do wiadomości publicznej przedostają się nie zawsze autentyczne wiadomości. Nic więc dziwnego, że wnioski oparte na podstawie niezupełnie zgodnych ze stanem faktycznym wiadomości, względnie na podstawie tendencyjnie fałszowanych i publikowanych poglądów, do prowadzić muszą z konieczności do niepożądanych rezultatów.

Autor omawianej broszury popełnia, naszym zdaniem, dwa zasadnicze błędy. W pierwszym rzędzie przypisuje autor przemysłowi naftowemu zbyt wielki wpływ na politykę międzynarodową, tam także, gdzie kwestia nafty, odegrać mogła wprawdzie pewną rolę, gdzie jednak wpływ decydujący mieć musiały inne, ważniejsze dla danego państwa, lub danej chwili momenty. Drugim błędem, jest zapatrywanie autora na politykę i dążności przemysłu amerykańskiego, oraz największej jego reprezentantki, S. A. Standard Oil Company. Poza tym widzimy tu i ówdzie inne jeszcze, mniej ważne, pomyłki, wytłumaczone zresztą trudnościami, poprzednio wymienionymi.

Już na wstępie przypisuje autor wrogie stanowisko, które wobec Polski zajmował Lloyd George w czasie obrad w Wersalu, a następnie we wszystkich konferencjach międzynarodowych, chęci pozbawienia Polski, jako sojuszniczki Francji, bogatych pól naftowych we Wschodniej Małopolsce i przyznania Wschodniej Małopolski Rosji Sowieckiej, w celu skaptowania jej dla angielskiej polityki naftowej. Polski przemysł naftowy posiada dla konsumpcji naftowej we Francji, tak małe znaczenie, że pozabawienie Francji nafty polskiej nie mogło być nigdy celem polityki Lloyd'a George'a, jak też wątpić należy, aby Rosja Sowiecka skaptowała się dla angielskiej polityki naftowej, która polegać tylko może na opanowaniu nafty rosyjskiej przez kapitał angielski ofiarowaniu Rosji wschodnio - małopolskich terenów. Także w stosunku Turcji i Anglii odgrywa nafta mosulska pewną rolę, w każdym jednak razie chęć opanowania terenów naftowych w Mosulu jest tylko jednym z licznych powodów wrogiego odnośnienia się W. Brytanii do Turcji. Współzawodnictwo

grupy amerykańskiej i angielskiej i wyniki tych walk o supremację w świecie naftowym, mają może i dla polskiego przemysłu naftowego pewne znaczenie, bardzo jednak niewielkie, czego najlepszym dowodem jest słabe zainteresowanie się kapitału międzynarodowego polskiem kopalnictwem naftowym. Przesilenia, które miały miejsce w ostatnich latach w światowym przemyśle naftowym, a które uwidoczniły się przede wszystkim w katastrofalnym mierze spadku ceny ropy naftowej i jej przetworów, odbijały się pośrednio także na naftcie polskiej, spowodowane jednak były nie tyle walką wielkich koncernów naftowych, ile ponawiającą się kilkakrotnie w ostatnich latach, hyperprodukcją ropy amerykańskiej.

Broszura zajmuje się szczegółowo powstaniem rozwojem i polityką S. A. Standard Oil Co., jako największego i w międzynarodowej polityce naftowej, decydującego trustu. Rozdział ten, najszerzej zresztą opatrowany, za wiera kilka poważnych błędów. W szczególności nie wspomina autor w historii trustu o jego rozwiązaniu na skutek ustawy antitrustowej. Pod tytułem „Organizacja handlowa“ Standard'u omawia autor bardzo szczegółowo walkę konkurencyjną, przeprowadzoną przez Standard w Niemczech od r. 1861 do r. 1912, o samej jednak organizacji handlowej nie prawie nie mówi. Omawiając w dalszym ciągu politykę naftową mocarstw, twierdzi autor, że w latach powojennych, zawarta została między S. A. Standard Oil Co. a rządem niemieckim tajna umowa, wedle której, podobno na przeciąg lat dziesięciu, otrzymał Standard pierwszeństwo w zaopatrywaniu Niemiec w naftę i benzynę do wysokości 74 proc., względnie 60 proc. Zdaniem naszym, zawarcie takiej umowy nie nastąpiło i nastąpić nie mogło. Umowa zawarta przez Rząd, tak zresztą, jak każda inna umowa, zawierana być musi w warunkach, które umożliwiają jej wykonanie. Nie znamy stanowczo w handlu międzynarodowym sposobu dla zapewnienia przedsiębiorstwu zagranicznemu jakiegokolwiek kontyngentu importowego dla towaru nie będącego przedmiotem monopolu, przy równoczesnym zapewnieniu tajności całego układu. Krótko mówiąc, umowa taka byłaby w praktyce niewykonalna, a przemawiają przeciwko jej istnieniu fakty, na terenie bowiem niemieckim pracują obok organizacji handlowych Standard'u także organizacje handlowe innych przedsiębiorstw amerykańskich, angielskich, rosyjskich, rumuńskich i polskich bez żadnego ograniczenia.

Zdaniem autora, występuje Standard w związku z omawianą powyżej tajną umową, w obronie niemieckich interesów naftowych w Polsce i nie dopuszcza Ententy do likwidacji niemieckich przedsiębiorstw naftowych w Polsce. Wydaje się nam, że opinia powyższa jest z gruntu fałszywa, niemieckie bowiem przedsiębiorstwa w Polsce zostały natychmiast po ukończeniu wojny światowej zlikwidowane przez wykupienie ich przez kapitał neutralny, albo francuski, względnie częściowo angielski, tak, że Standard nie miał nawet okazji do wystąpienia w tej sprawie, a nie miałby być z pewnością i środków nawet na wypadek, gdyby okazała po temu się zdaryła.

Dr. Stanisł. Schätzel.



## Bilans handlowy za I. półrocze 1925.

Urzędowe daty statystyczne, odnoszące się do przemysłu naftowego w Polsce za I. półrocze br., ogłosiliśmy już w ubiegłym tygodniu w kronice naftowej naszego pisma.

Obecnie chcielibyśmy przez odpowiednie zestawienie i porównanie tych dat z cyframi ubiegłego roku wypośrodkować, czy przemysł naftowy w Polsce w rzezonem półroczu doznał rozwoju lub cofnął się, czy jednym słowem bilans naftowy przedstawia się dodatnio lub ujemnie.

W pierwszym rzędzie interesuje nas kopalnictwo naftowe, które jest podstawą przemysłu naftowego w Polsce. Otóż widzimy, iż produkcja brutto ropy, wynosząca w I. półroczu b. r. 40.306 cystern wzrosła w porównaniu z ubiegłym rokiem o około 4 procent, biorąc zaś pod uwagę produkcję netto a więc po potrąceniu ropy zużytej na opał wzgl. manka — wobec znacznych oszczędności przeprowadzonych w roku bieżącym na kopalniach — porównanie z rokiem ubiegłym wypadnie jeszcze korzystniej, gdyż produkcja netto wynosząca 35.716 cystern przewyższa cyfrę za I. półrocze ub. roku o 4.270 cystern, co oznacza wzrost o prawie 13 procent. Również produkcja gazu ziemnego, wynosząca ogółem 275.337.472 metrów sześciennych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 75.000.000 metrów sześciennych tj. o około 27 procent, spożycie gazu zwiększyło się natomiast tylko o około 25.000.000 metrów sześciennych, strata więc procentowa gazu w roku bieżącym była dotkliwsza niż w roku ubiegłym a w porównaniu z produkcją wynosiła około 25 procent t. zn. że jedna czwarta wyprodukowanego gazu ulotniła się w powietrze.

Produkcja tak ropy jak i gazu ziemnego — jak widzimy z powyższego — wzmożła się a to dzięki intensywnym wierceniom lat ubiegłych, a gdy weźmiemy jeszcze pod uwagę, że ceny za ropy w roku bieżącym kształtowały się na ogół wyżej jak w roku ubiegłym, a to przeciętnie o około 20 procent, to obraz ten w porównaniu z I. półroczem ub. r. przedstawi się jeszcze korzystniej.

Lecz mylnem byłoby wyciągać z te-

go wnioski, że kopalnictwo naftowe doznało rozwoju. Gdyż nie decydującą jest wysokość produkcji, która jest rezultatem wierceń lat ostatnich, lecz ilość wierconych szybów, która dopiero ilustruje stan kopalnictwa naftowego. Otóż gdy w styczniu 1924 roku ilość szybów wierconych wynosiła 216 a w czerwcu tego samego roku jeszcze 212, to już w styczniu 1925 roku tylko 146 a w czerwcu br. już tylko 135. Ogólna ilość szybów w ruchu w całym kopalnictwie naftowym (ropy i gazu ziemnego) w I. półroczu br. spadła z 2.343 szybów na 2.305, gdy tymczasem w roku ubiegłym liczba szybów wzrosła z 2.397 na 2.431.

Bilans kopalnictwa naftowego za I. półrocze br. przedstawia się zatem ujemnie i obawiać się należy, że produkcja, która chwilowo dzięki dowieńcom szybów trzyma się względnie nawet zwiększa się, w krótkim czasie znacznie gwałtownie spadać.

Stan przemysłu rafineryjnego w I. półroczu br. był na ogół pomyślny. Czynnych było 30 rafinerii, które przeobraziły 34.909 cystern ropy a wytworzyły 31.667 cystern produktów. Z powodu znacznego zwiększenia się spożycia krajowego eksport produktów naftowych zmniejszył się cokolwiek. Konsumpcja krajowa wyniosła 11.631 cystern a eksport 17.098 cystern produktów naftowych. W eksporcie tym stanął na pierwszym miejscu rynek niemiecki, zaś rynek czechosłowacki został tem samem odsunięty na drugie miejsce.

Przemysł rafineryjny w Polsce jest ściśle związany z kopalnictwem naftowym w Polsce, gdyż tylko stamtąd czerpie surowiec. Ujemny bilans kopalnictwa wpływa zatem również ujemnie na bilans rafineryjny. Przemysł naftowy w Polsce mimo pewnego wzrostu produkcji w I. półroczu b. r. cofnął się w rozwoju.

Tylko przez dodatnie poparcie kopalnictwa naftowego, przez umożliwienie mu wszczęcia intensywnych wierceń w wielkiej ilości ujemny wynik bilansu będzie można poprawić i wprowadzić przemysł naftowy w Polsce na tory rozwoju.



## W sprawie wywozu ropy.

Jak już donieśliśmy, Rada Ministrów jeszcze z końcem ubiegłego miesiąca wypracowała projekt rozporządzenia, zawieszającego na czasokres kilkumiesięczny moc obowiązującą ustawy o zakazie wywozu ropy po za obszar celny Rzeczypospolitej. Projekt ten zawierał jednak kilka takich postanowień, jak ustanowienie cła wywozowego i t. d., że czynił cały wywóz ropy iluzorycznym.

Dopiero dzięki ponownej interwencji Związku Czystych Producentów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, projekt odnośnego rozporządzenia uległ zasadniczej zmianie i, jak się dowiadujemy, ma obejmować ostatecznie następujące postanowienia:

Moc obowiązująca ustawy o zakazie wywozu ropy zawieszona się po koniec marca 1926. Kontyngent ropy przeznaczonej na wywóz ustala się w wysokości 2.000 wagonów, przyczem dwie trzecie przypaść mają na ropę marki Borysław a jedna trzecia na ro-

pę marek specjalnych. Rozdział kontyngentu oraz przeprowadzenie transakcyj sprzedaży za granicę, oddaje się tej organizacji, za którą oświadczy się większość czystych producentów.

W poniedziałek dnia 9. bm. odbył Związek Czystych Producentów w sprawie powyższej posiedzenie, na którym gros czystych producentów (między nimi „Silva Plana“ i „Małopolski Przemysł Naftowy“), którzy dotychczas do związku nie należeli, zgłosiło swój akces i upoważniło Związek do występowania w ich imieniu. W ten sposób Związek Czystych Producentów, reprezentując obecnie prawie wszystkich czystych producentów, w myśl projektu rozporządzenia kompetentnym jest do rozdziału kontyngentu i przeprowadzenia transakcyj sprzedaży.

Biuro Związku Czystych Producentów mieści się we Lwowie przy ulicy Akademickiej 5, II. p.



## Kronika naftowa.

Przesunięcie uroczystości obchodu rocznicy śmierci śp. Szczepanowskiego. Komitet, zajmujący się urządzeniem uroczystego obchodu we Lwowie 25-letniej rocznicy

śmierci śp. Stanisława Szczepanowskiego, z przyczyn od siebie niezależnych widział się zmuszonym przesunąć termin obchodu z dnia 14 bm. na dni 21 i 22 bm. ~~Wskazano~~

szczegóły obchodu zostaną w najbliższych dniach osobom zainteresowanym podane do wiadomości.

**Cena za gaz ziemny.** Izba Handlowa i Przemysłowa we Lwowie ustaliła w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym we Lwowie cenę za gaz ziemny Zagłębia boryslawskiego w miesiącu październiku na 2.46 groszy za metr sześcienny. Kształtowanie się ceny gazu wykazuje w ostatnich czasach wybitną tendencję wzrostową, gdyż za sierpień cena wynosiła 2.16 gr., za wrzesień 2.33 grosze.

**Wypłata należności za ropę bruttową.** Państwowe Zakłady Naftowe we Lwowie informują nas, że wypłata należności za ropę bruttową za miesiąc sierpień znajduje się już na ukończeniu, zaś w najbliższych dniach rozpoczęta zostanie wypłata należności za miesiąc wrzesień.

**Polsko-czechosłowackie pertraktacje.** — Jak już pisaaliśmy, od dłuższego czasu prowadzone są pertraktacje celem ostatecznego unormowania eksportu polskich półfabrykatów naftowych do Czech. Ostatnio przebywała w Pradze delegacja polska, w której imieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu brał udział p. dr. Bartoszewicz, naczelnik departamentu naftowego, oraz imieniem Związku Producentów i Rafinerów Polskich w Warszawie p. dr. Unger. Istnieje nadzieja, że dojdzie do pełnego porozumienia, tembardziej, że w skład czeskiego kartelu naftowego wchodzi firma „Fanto”, „Nafta”, „Premier” i „Dąbrowa”, które posiadają rafinerie w Polsce, a który to kartel ma decydujący wpływ na tok pertraktacji w Pradze. Również moment wywozu ropy polskiej zależy tu mocno na szali, gdyż w interesie Czechosłowacji leży, by wywóz ten był w głównej mierze skierowany do Czech, co rząd polski uzależnić może od wyniku ostatecznego pertraktacji prowadzonych.

**Produkcja okręgu górniczego w Stanisławowie w wrześniu.** W miesiącu wrześniu wyniosła produkcja 398 cystern ropy, zmniejszyła się zatem w porównaniu z sierpniem o 17 cystern. Pierwsze miejsce w produkcji zajmuje jak zwykle „Dąbrowa” z produkcją 137 cystern, drugie miejsce „Vacuum Oil Co” z produkcją 66 cystern, a trzecie miejsce „Franco Polonaise” z produkcją 47 cystern ropy. Dalsze miejsca zajmują „Premier”, Segal, Segie, Olej Skalny, Polski Przemysł Naftowy i inni.

**Dowierzenie.** Ska Akc. „Nafta” dowierzyła dnia 8 bm. szyb „Zawisza Czarny”, położony w Mraźnicy, w głęb. 1503.10 m. Produkcja dzienna na razie jeszcze nie ustalona, wynosi obecnie około 4-ch cystern ropy. — Niedawno dowierzony szyb tej samej firmy „Konrad IV” ustalił swą produkcję na 6 cystern dziennie.

**Ogień kopalniany.** Dnia 9 bm. rano z niewiadomej przyczyny powstał na kopalni „Olga” w Boryslawie pożar, przy którym spalił się żuraw wiertniczy.

**The Polish Oil Industry.** Pod powyższym tytułem wyszła nakładem Związku Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych w Warszawie broszura angielska opracowana przez pp. dr. Ungera i inż. Zarzeckiego, przeznaczona dla propagandy ruchu i wiertnictwa naftowego polskiego w krajach Anglii i Ameryki. Znałomicie ułożony w tej broszurze obraz rozwoju przemysłu naftowego polskiego i przedstawiony przez autorów bardzo poglądowy materiał statystyczny spowodował Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie do przerwania broszury tej także na język francuski i wydania jej własnym nakładem do dalszej propagandy.

**Projekt obniżki taryf eksportowych.** W związku z konfliktem gospodarczym polsko-niemieckim i polsko-czeskim i poderwaniem eksportu naftowego do tych krajów podjęli eksporterzy naftowi usilne starania o znalezienie nowych rynków zbytu, które przy istniejących taryfach eksportowych z powodu konkurencji produktów zagranicznych okazały się dla nich prawie niedostępne. Gdy dostęp do tych krajów tzw. suchą granicą jest niemożliwy, przeto wysunięty został jako jeden z najbardziej pięknych postulatów projekt obniżenia taryf eksportowych drogą na Gdańsk, albowiem jedynie tą drogą mogłyby ewentualnie nasze produkty naftowe konkurować z zagranicznymi. Wniosek przedłożony w tej mierze przez interesowane koła naftowe Ministerstwo Kolei wszakże nie przyjęło, a natomiast zgodziło się na projekt Wydziału Naftowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, aby z dniem 15 listopada br. wprowadzić w życie udzielanie obniżek od istniejącej taryfy wyjątkowej XIII dla produktów naftowych z tem, że obniżki te odnoszą się będą tylko do produktów wymienionych w klasie b. i c. tejże taryfy. Wysokości tych obniżek uzależniona ma być od ilości wystawianych produktów przez jednego nadawcę lub do jednego odbiorcy, a mianowicie: 1. przy ilości 1000 tonn miesięcznie 10 proc. stawki; 2. przy ilości 3000 tonn miesięcznie 15 proc. stawki; 3. przy ilości 15000 tonn w ciągu 2 miesięcy 20 proc. stawki. Obniżki powyższe udzielane byłyby w drodze refakcji. Obniżek w formie postanowili interesowane koła naftowe nie przyjąć do wiadomości, albowiem projekt ten przekreśliłby tak ciężko wywalczoną przez nie istniejącą obecnie tzw. uzgodnioną taryfę eksportową i stworzyłby niepożądaną konkurencję między poszczególnymi rafineriami krajowymi, wa-

bec czego koła te domagają się równomiernej obniżki taryf przez przyznanie dla klasy b. i c. 15 proc. obniżki od frachtu ropnego plus fracht rafinerijny. Sprawa ta — jak się dowiadujemy — jest obecnie przedmiotem rozważań ze strony tak Ministerstwa Kolei, jak i sfer naftowych w celu uzgodnienia projektu kolejowego z postulatami firm.

## Kronika zagraniczna.

**Bank Narodowy Austriacki.** Walne zebranie akcjonariuszy Banku Narodowego w Austrii, które niedawno odbyło się w Wiedniu z powodu projektowanych zmian statutu pozostających w związku z rokowaniami z Radą Ligi Narodów, zdecydowało, iż w najbliższym okresie trzy letnim, kiedy obowiązywać będzie kontrola Ligi Narodów nad Bankiem, zmiany statutu nie będą wprowadzone w życie bez ścisłego porozumienia z czynnikami kontrolującymi czynności bankowe z ramienia Ligi Narodów.

### GIELDA NOWOJORSKA.

**Warszawa, 13 listopada (Tel. wł.)** — Londyn 4'84 i trzy czwarte, Paryż 4'06, Bruksela 4'53 i pół, Rzym 4'06, Berno 19'28, Praga 2'96 i jedna czwarta, Berlin 23'80, Białogród 1'77 i pół.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 13 listopada.

Dziś kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach ulegał ciągłym wahaniom. Rano targowano dolarami po kursie zł. 6.60, następnie nagle zwyżkował na 6.85, by znów wkrótce obniżyć się na 6.55, w godzinach zaś południowych płacono zł. 6.70.

Na giełdzie walutowo-dewizowej notowano dolary efektywne po kursach zł. 6.70—6.72, Nowy Jork zaś 6.60—6.65 i na tym też parycie sprzedawano inne dewizy, a w szczególności Zurych 128.20, Praga 19.70, Wiedeń 93.00 i 93.20, Belgie 31.00. Londyn oferowano po kursie 32.25 bez transakcji.

Bank Polski płacił dziś: dolary amer. zł. 6.20, dolary kanadyjskie zł. 5.9450, N. Jork 5.9750, funty angielskie 29.53, franki szwajcarskie zł. 117.40, franki francuskie 24.22, franki belgijskie 27.73, liry włoskie 24.20, guldeny holenderskie 245.20, korony

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

**Warszawa, 13 listopada (Tel. wł.)** — Londyn 29'00, Berlin 64'27 — 64'93, Berlin (wypłaty na Warszawę) 64'83 — 65'17, Gdańsk 82'89 — 83'11, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 81'89 — 82'11, Wiedeń (czeki) 110'75 — 111'25, Wiedeń (banknoty) 110'60 — 111'60, Praga 510.

### GIELDA POZNAŃSKA.

**Warszawa, 13 listopada (Tel. wł.)** — Bank Kwilecki i Potocki 2'00, Unja 3'25, Wytwórnia chemiczna 0'25—0'27, C. Hartwig 0'40, Herzfeld Victorius 2'25, Dr. May 21'50, Browary Grodzkie 1'10, Poznańska Spółka drzewna 0'25, Lubań 60'00.

### ZBOŻE.

**Lwów, 13 listopada.** Na giełdzie bez obrotu, poza giełdą skromne obroty w życie po cenach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymama. — Uspokojenie bez ochoty.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 20.50—21.50, pszenica czerwona 23.50—24.50, żyto 14.75—15.25, jęczmień browarniany 17—18, owies 16—16.50.

czeskie 18.05, korony szwedzkie 163.00, korony duńskie 149.35, kor. norw. 122.10, szylingi austriackie 85.95, marki niemieckie 145.00.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby. Interesowano się w dalszym ciągu tymi samymi papierami co poprzednio, w szczególności zaś Chodorowem, które kupowano po kursach zwyżkowych od zł. 4.85—4.95 w całej zaofiarowanej ilości. Z bankowych poszukiwano Przemysłowy po kursie 14 groszy, z innych zaś kotowanych Browary 7.25, Chybie 3.90—3.95, Gazolinę 1.40, Niemojowskiego 30 gr., Pezet 5 gr.

Na pogiełdzie niekotowanych transakcje w Gazach wschodnich po kursach 9.60 i 9.65 i akcjach Banku Polskiego po 46 złotych. Jaworzno płacono 6.30, ofiarowano 6.50.

Transakcje w akcjach: Przemysłowy 0.14, Browary 7.25, Chodorów 4.90, 4.85, 4.95, Chybie 3.90, 3.95, Gazolina 1.40, Pezet 0.05.

| Dywidenda w złotych | Kapitał zakładowy |                | Wartość nominalna |     | Akcje kotowane           | Transakcje   |              |              |
|---------------------|-------------------|----------------|-------------------|-----|--------------------------|--------------|--------------|--------------|
|                     | Mkp.              | w tys. złotych | Mkp.              | Zł. |                          | 13 listopada | 12 listopada | 11 listopada |
| 0:30                | 1.050             | 5.000          | 280               | 100 | Bank Hipoteczny          | —            | 0:33         | 0:34         |
| 0:05                | 600               | 5.000          | 1.000             | 100 | Polski Bank Handl.       | —            | —            | —            |
| —                   | 1.000             | 3.000          | 280               | 10  | Bank Małopolski          | —            | —            | —            |
| —                   | 500               | —              | 280               | —   | Bank powsz. kred.        | —            | —            | —            |
| —                   | 2.800             | 6.300          | 280               | 100 | Bank Przemysłowy         | 0:14         | —            | —            |
| —                   | 2.860             | 3.000          | 280               | —   | Bank Ziem. kred.         | —            | —            | —            |
| 0:60                | 1.000             | 20.000         | 1.000             | 20  | Zw. Sp. Z. w Poz.        | —            | —            | —            |
| 1:00                | 400               | —              | 500               | —   | Browary                  | 7:25         | 7:10—7:20    | —            |
| 0:25                | 1.000             | 6.250          | 1.000             | 100 | Chodorów                 | 4:85—4:95    | 4:65—4:85    | 4:60—4:65    |
| 0:50                | 450               | 3.000          | 1.000             | —   | Chybie                   | 3:90—3:95    | 3:85         | 3:80—3:90    |
| —                   | —                 | 6.600          | 1.000             | 50  | Cegielski                | —            | 10:00        | —            |
| —                   | 900               | 900            | 1.000             | 10  | Cmielów                  | —            | 0:30         | 0:28         |
| —                   | 1.000             | —              | 500               | —   | Lokomotywy               | —            | 0:65         | —            |
| —                   | 35                | —              | 140               | —   | Gafota                   | —            | —            | —            |
| —                   | 750               | 1.500          | 1.000             | —   | Gazolina                 | 1:40         | 1:25—1:40    | 1:30—1:35    |
| —                   | —                 | 2.000          | 140               | 100 | Górka                    | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 140               | —   | Karpalit                 | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Niemojowski              | 0:30         | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 500               | —   | „Nitrat” Zakł. ch.       | —            | —            | —            |
| —                   | 650               | 2.625          | 1.000             | —   | Oikos                    | —            | —            | —            |
| 0:04                | 2.500             | 2.500          | 500               | 10  | Parowozy                 | —            | —            | —            |
| 0:02                | 500               | 750            | 500               | 25  | Pezet                    | 0:05         | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Pocisk                   | —            | —            | —            |
| —                   | 500               | 500            | 500               | —   | Polska nafta             | —            | 0:22         | —            |
| —                   | —                 | —              | 10.000            | —   | Polskie Tow. Bud.        | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 500               | —   | Rakozawa                 | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 140               | —   | Sierpa gór.              | —            | —            | —            |
| 0:20                | 600               | 3.000          | 700               | —   | Tepege                   | —            | —            | —            |
| —                   | 600               | 5.000          | 1.000             | 25  | Tespy                    | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | 7.500          | 1.000             | 100 | Zieleniewski             | —            | 8:90         | 2:70—2:75    |
| —                   | 528 1/2           | —              | 140               | —   | Tohan                    | —            | —            | 8:90—8:95    |
| —                   | 300               | —              | 1.000             | —   | Tehate                   | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | 62 1/2         | 1.000             | 10  | Hurtownia kol. S.A.      | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | —                 | —   | <b>Akcje niekotowane</b> | —            | —            | —            |
| —                   | 1.000             | —              | 10.000            | —   | Arma                     | —            | —            | —            |
| —                   | 112               | —              | 140               | —   | Azot                     | —            | —            | —            |
| —                   | 500               | —              | 1.000             | —   | Brugg                    | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Elektrosan               | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | 220            | 1.000             | 100 | Foresta                  | —            | —            | —            |
| —                   | 500               | —              | 1.000             | —   | Gazy Wschodnie           | 9:60—9:65    | 8:90—9:00    | 8:50         |
| —                   | 1.000             | 500            | 1.000             | —   | Gazy Zachodnie           | —            | 1:00         | —            |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Gazociagi                | —            | —            | —            |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Jaworzno (po 100)        | —            | —            | 6:10         |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Jaworzno (po 25)         | —            | 6:25—6:30    | 6:10         |
| —                   | 400               | —              | 500               | —   | Jaworzno (drobne)        | —            | 6:25—6:30    | 6:10         |
| —                   | 600               | —              | 500               | —   | Len                      | —            | 1:00         | —            |
| 0:10                | —                 | —              | 1.000             | —   | Lesienice                | —            | —            | —            |
| —                   | 1.008             | —              | 1.000             | —   | Machlejd                 | —            | —            | —            |
| 0:16                | 44                | 2.016          | 4.000             | 10  | Olksuz                   | —            | —            | —            |
| —                   | 44                | 5.500          | 4.000             | —   | Przeworsk okaz.          | —            | —            | —            |
| —                   | 49                | 5.500          | 200               | —   | Przeworsk imien.         | —            | —            | —            |
| —                   | 50                | —              | 1.030             | —   | Radziwiłł                | —            | —            | —            |
| —                   | 35                | —              | 1.000             | —   | Rucker                   | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 280               | —   | Schön                    | —            | —            | —            |
| —                   | —                 | —              | 1.000             | —   | Szkoło w Krośni          | —            | —            | —            |
| —                   | 15.000            | —              | 1.000             | —   | Węglówki                 | —            | —            | —            |
| 8.00                | —                 | 100000         | —                 | 100 | Bank Polski              | 46:00        | 47:50        | 50:00        |

### NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 13 listopada 1923.

**W transakcjach międzybankowych:**

|                              |               |
|------------------------------|---------------|
| 1 Dolar amerykański          | Zł. 6:70—6:72 |
| Nowy Jork                    | 6:60—6:65     |
| — kabeł                      | —             |
| 1 Funt szterling             | —             |
| 100 Franków belgijskich      | 31:00         |
| — francuskich                | —             |
| 100 „szwajcarskich”          | 128:20        |
| 100 Florenów holenderskich   | —             |
| 100 Koron czecho-słowackich  | 19:70         |
| 100 Koron duńskich           | —             |
| 100 Szylingów austriackich   | 9:00—9:30     |
| 100 Marek niemieckich        | —             |
| 100 Leków rumuńskich         | —             |
| 100 Lirów włoskich           | —             |
| 100 Dynarów jugosłowiańskich | —             |

**Dolar ef. w wolnym obrocie:**  
6:60—6:85, 6:55—6:70, 6:50.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 listopada. (PAT)

|                     |        |        |        |
|---------------------|--------|--------|--------|
| Dolary amerykańskie | —      | —      | —      |
| Sztokholm           | —      | —      | —      |
| Belgia              | 28:60  | 28:67  | 28:5   |
| Belgrad             | —      | —      | —      |
| Budapeszt           | —      | —      | —      |
| Bukareszt           | —      | —      | —      |
| Holandja            | —      | —      | —      |
| Kopenhaga           | —      | —      | —      |
| Londyn              | 30:54  | 30:61  | 30:47  |
| Nowy Jork           | 6:20   | 6:22   | 6:15   |
| Paryż               | 25:80  | 25:86  | 25:74  |
| Praga               | —      | —      | —      |
| Szwajcaria          | 121:45 | 121:75 | 121:15 |
| Wiedeń              | —      | —      | —      |
| Włochy              | 25:58  | 25:68  | 25:62  |

### GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13 listopada. (zamknięcie) (PAT)

|           |        |                |           |
|-----------|--------|----------------|-----------|
| Paryż     | 21:20  | Kopenhaga      | 128:08    |
| Londyn    | 25:15  | Sofia          | 3:75      |
| Nowy Jork | 518:8  | Praga          | 15:37 1/2 |
| Belgia    | 23:55  | Warszawa       | 77:00     |
| Włochy    | 21:05  | Budapeszt      | 0:725     |
| Hiszpanja | 74:10  | Białogród      | 9:20      |
| Holandja  | 208:85 | Ateny          | 6:80      |
| Berlin    | 1235   | Konstantynopol | 2:92      |
| Wiedeń    | 73:10  | Bukareszt      | 2:43      |
| Sztokholm | 138:80 | Heisingfors    | 13:07     |
| Oslo      | 104:50 | Buenos Aires   | 206:00    |

Tendencja spokojna.

### GIELDA LONDYSKA.

Londyn 13 listopada. (PAT)

|            |        |          |          |
|------------|--------|----------|----------|
| Nowy Jork  | 484:75 | Holandja | 12:04:50 |
| Francja    | 118:15 | Dania    | 19:75    |
| Belgia     | 106:90 | Niemcy   | 20:36    |
| Włochy     | 119:43 | Austria  | —        |
| Szwajcaria | 25:15  | Praga    | —        |

### GIELDA PARYSKA.

Paryż, 12 listopada. (PAT)

|           |        |            |         |
|-----------|--------|------------|---------|
| Londyn    | 122:90 | Szwajcaria | 485     |
| Nowy Jork | 25:17  | Holandja   | 1012:00 |
| Belgia    | 114:25 | Rumunia    | 672:00  |
| Włochy    | 99:95  | —          | 11:55   |

### GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 13 listopada 1923.

|           |        |           |        |
|-----------|--------|-----------|--------|
| Amsterdam | 285:30 | Madryt    | 100:40 |
| Belgrad   | 12:55  | Mediolan  | 28:64  |
| Berlin    | 168:75 | N. Jork   | 708:65 |
| Bruksela  | 32:14  | Paryż     | 28:86  |
| Budapeszt | 99:28  | Praga     | 20:50  |
| Bukareszt | 3:29   | Sofia     | 5:14   |
| Oslo      | 142:55 | Sztokholm | 189:50 |
| Kopenhaga | 175:20 | Warszawa  | 110:75 |
| Londyn    | 34:36  | Zurych    | 136:55 |

### GIELDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

|                                  |       |       |
|----------------------------------|-------|-------|
| 8 pr. Państwowa Pożyczka zlotowa | 70—   | 70—   |
| 4 pr. Pożyczka Dolarowa          | 60:00 | —     |
| 10 pr. Pożyczka Kolejowa         | 80:00 | 80—   |
| 6 pr. Pożyczka Konwersyjna       | 43:50 | 43:50 |

### Akcje.

|                                 |      |      |
|---------------------------------|------|------|
| Bank Dyskontowy Warszawski      | 4:95 | 4:95 |
| Bank Handlowy Warszawski        | 2:55 | 2:60 |
| Polski Bank Przemysłowy         | 0:12 | —    |
| Bank Zachodni                   | 1:10 | 1:25 |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 4:25 | —    |
| Kłewski                         | —    | —    |
| Puls                            | —    | —    |
| Spies                           | —    | —    |

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

**SALAMANDRA**

LWÓW LEGIONÓW 11      KRAKÓW FLORJAŃSKA 18

## KUPNO I SPRZEDAŻ 8 groszy za wyraz.

**PONCZOCHY**, skarpetki, rękawiczki krajowe, trykoty, także zimowe poleca **Gabriel Żywczak**, Kilińskie-go 1. 8936

**GOSPODARSTWO** rolne, 40-70 morgów wraz z budynkami i inwentarzem w powiecie tarnopolskim do sprzedania. Wiadomość: biuro dzienników **Brücka**, Lwów Kościuszki 2. 9593

**PIECE** żelazne do dużych sal i szamotowe poleca **M. Kierski**, Lwów, Pasaż Mikołascha. 9582

**KUPIĘ** parcelę 800-1000 sążni za gotówkę. Wymagane położenie: bliższe przedmieście, południowo-wschodnie, sąsiedztwo linii tramwajowej. Inż. **Gilowski Murarska 64**. 9601

**MYNARZE!** Szwajcarska gaza jedwabna „Dufoura” siatki druciane, Konrad, Lwów, Pasaż Fellerów. 9380

**FORTEPIANY**, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabrykatów, najnowsze modele, mało używane zawsze na składzie — najtaniej sprzedaje, mienia tylko gotówką: **HANAK** Lwów, Pańska 21, Telefon 35-45. 9475

**PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH** Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 4611

**MOTORY** ropne Semi-Diesel od 6 do 120 HP, maszyny mylnskie, kamienie, tokarnie, pompy, pąsy transmisyje poleca „**PILOT**”, Lwów, ul. Batorego 4. 9255

**SPRZEDAM** futro podróżne wilki syberyjskich w dobrym stanie. Wiadomość: Lenartowicza 11 B. parter na prawo między godz. 18-30 a 19-30. 9619

**NA SPRAŻY** wszelkie maszyny i motory poleca „**PILOT**”, Lwów, ul. Batorego 4. Prospekty darmo i opłatnie. 9245

**DOM** jednopiętrowy zrekonstruowany — 6 pokoi wolnych, komfort, garaż, sprzedam lub wynajmę. **Bożena Nabelaka** 37-a telefon 17-00. 9626

**DO SPRZEDAŻI** parcela budowlana 1.100 sążni kwadr. ogrodu w Przeworsku śródmieście. Bliższa wiadomość u **Lewickich Przemysł Grunwaldzka 69**. 9671

**PIERZE** i poduszki najsumienniejsze wy- 9621 pełniane poleca **Władysław WEBER** **BATOREGO 2**. Lwów



**Projektuje i buduje** domy mieszkalne, gospodarcze, fabryczne, — i żelbetowe  
**Ludwik Veltzé**  
Lwów, ul. Listopada 54. 9003

**Glicerynę, rogółki kokosowe, różne szczotki, mydła, świece, art. gumowe, zawsze świeże poleca**

**JÓZEF KOLEŻAŃSKI**  
Lwów, Batorego 34 a. 9565

**Magazyn futer E. Solik** (Juliana Solikowa wdowa)  
Lwów, Sobieskiego 4  
poleca najmodniejsze futra w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. — warunki dogodne. 6812

**DLA BIUR KSIĘGI HANDLOWE RÓŻNYCH SYSTEMÓW AMERYKAŃSKIE OD 8 DO 22 KONT POLECA „SARMACJA” POLECA**  
LWÓW, UL. AKADEMICKA 8. 9382

Wydział powiatowy w Lisku rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Cisnej. Bliższe warunki poda Wydział powiatowy do 30 XI. 1925:

Komisarz rządowy:  
**Mautner m. p.**

9610

## Dyrekcja Poczty i Telegrafów we Lwowie.

L. 3842/7.

Lwów, 6. listopada 1925.

## KONKURS.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów rozpisuje konkurs na dostawę ok. 15.000 sztuk słupów telegraficznych 6, 7, 8, 9, 11 i 13 m. impregnowanych lub surowych. Bliższych informacji udziela piśmiennic Oddz. 7. Dyrekcji P. i T. lub też ustnie Naczelnik Wydziału III. codziennie między 11-12 godz. w biurze przy ul. Zygmuntowskiej L. 5. III. p. Termin wnoszenia ofert (ostemplowanych i zapieczętowanych) upływa 15. grudnia 1925 o godz. 12. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w Prezyjum D. P. i T. dnia 19. grudnia o godz. 12.

9622

Prezes:

**Inż. Dutczyński.**

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 6 groszy za wyraz.

**POKOJ** dla akademika potrzebny od 15 listopada. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „**Rolnikowi**” 9536

**POKOJ** umeblowany zamożniejszym akademikiem katolikiem wynajmę. **Karpińskiego 7, l. 2.** 9504

**POKOJ** z utrzymaniem **Turecka 3, m. 12.** 9678

**POKOJ** wspólny dla przyjeżdżających pań. **Nabelaka 21, m. 5.** 9600

**POKOJ** umeblowany dla jednego pana — **Chodkiewicza 5, prawy parter — od 9-11 i 2-3.** 9513

**„INFORMATOR”** Biuro mieszkaniowe, **Kopernika 22**, telefon 446 poszukuje mieszkańia różnych pokoi, kupno, sprzedaż kamienice, wille, parcele. 9366

**POKOJ** elegancki bez zapłaty do wynajęcia zaraz, kto pożyty większą długoterminową pożyczką bez procentu. Zgłoszenia tylko listowne do administracji Słowa Polskiego pod „**Pokój bez zapłaty**” 9628

**POKOJ** wspólny w parterze frontowy dla Akademika. **Utrzymanie lub bez. Kałcza 4/1.** 9625

**WYNAJMĘ** na rok bezpłatnie później za umiarkowanymi czynszem mieszkanie w wili murowanej trzy duże pokoje, pokój służbowy, komfort, ogród warzywny, w mieście powiatowym blisko Lwowa, kościół w miejscu, okolica podgórska, za odstąpieniem mi trzech pokoi, kuchni, pełny komfort we Lwowie. Do administracji dla Z. K. 9624

## POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

**WYKWINTNE** kucharki, pokojowe, służące, różną służbę poleca **Biuro Pracy**, Lwów, **Kopernika 22**, telefon 446. 9367

**SŁUŻĄCY** z bardzo dobrimi poleceniami z pierwszorzędnymi domami poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenie do administracji Słowa Polskiego pod „**Dobre polecenia**”. 9607

**ZDOLNA** krawczyń z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „**Szycie**” 9600

**RZĄDCĘ** zwolnionego z 1 stycznia wskutek działu rodzinnego sumiennego urzędnika, polecam **K. Dzieduszycki, Izidorówka, p. Żurawno**. 9548

**LEŚNICZY** egzaminowany na posadzie, żonaty, lat 34 energiczny, służył z najlepszymi świadectwami, zmienił posadę najchętniej w nizinach ze względu na rodzinę. **Skrzysowski, Lisko-Lukawica (stacja kolej.)**. 9523

**ZREDUKOWANA** urzędnicza z dłuższą praktyką biurową, sumienna, pracowita obejmie jakikolwiek stosowną posadę. Na żądanie świadectwa i polecenia. Zgłoszenia do Administracji pod: „**K. M.**” 9450

**WDOWA** po urzędniku, inteligentna, wiek średni szuka posady do zarządu domem u starszego poważnego pana. Referencje jaknajlepsze. Najchętniej Lwów lub okolica. Zgłoszenia do Administracji pod: „**Grudzień**”. 9451

**SŁUŻĄCA** do wszystkiego poszukuje posady od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia do administracji „**Dla służącej**”. 9627

**STUDENT** uniwersytetu poszukuje korepetycji w zakresie szkoły średniej (klasy niższe). Może udzielać początków języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Zgłoszenia listowne przyjmuje administracja pod „**30 zł.**” 9670

## WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

## Konkurs.

**Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”** w **Przemyslu** ogłasza konkurs na stanowisko

## nauczyciela gimnastyki

Reflektanci, jedynie kwalifikowani (kursy gimnastyczne, praktyka itp.) zechcą się zgłaszać pod adresem powyższego Towarzystwa! Warunki wedle umowy. 9460

## NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

**STENOGRAFI** wyucza wszystkich bezpłatnie. listownie: **Instytut Stenograficzny**, Warszawa, Mokotowska 39. 9278

**RUTYNOWANA** nauczycielka francuskiego (**Sorbonne**) udziela lekcji, teoria, konwersacja. Ochronek 6 oficyna, parter, od 5-6. 9547

**TAŃCE!** Nowości paryskie. Kursa dla dorosłych i młodzieży szkolnej (aprobowane przez Kuratorium) początkujące i perfekcyjne. Ceny niższe. **Instytut tańców „Sten”** (**Niemczyńska**) plac **Halicki 12a**. Wpisy 6-8. 9680

**ŁATWĄ** metodą wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, korektury, literatury, gramatyki, oraz przygotowuję do matury i wszelkich egzaminów z tych języków. **Długosza 37, II piętro**. 9676

## RÓŻNE DONIESIENIA. 5 groszy za wyraz.

**PRZERÓBK**, cerowanie, naprawę przyjmuje **szwaczka Dahlowa Długosza 19**. 9592

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzienne, dobrze sytuowane wezmie za swoją sierotą najchętniej dziewczynkę od 2-4 lat, z dobrej rodziny. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego **W. M.** 9572

**TORBY** srebrne naprawia najtaniej **Wł. Buszek** Lwów Akademicka 6. Tel. 18-48. 9212

**ŁASZCZE**, kostiumy, wierzchy do futer, wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna krawiec damski **N. Poliak**, **Łyczakowska 19**, parter w podwórzu. Przed wojną **Jagiellońska 12**, przez wojnę straciłem tam mieszkanie, robotę wykonuję tak jak na ul. **Jagiellońskiej** tylko bardzo tanio bo mieszkam przy ul. **Łyczakowskiej**. 9466

**WAŻNE** dla magazynów futer! Była współpracownica firm francusko-amerykańskich przyjmie roboty w zakresie futrzarstwa. Wykonanie bajecznie, pełna gwarancja. **Wiad. w Adm. F. A. 100**. 9573

**SKLEP:** Kolonialno-śniadankowy i Restauracja oraz trafiką w centrum miasta w Stryju bardzo dobrze prosperujący z powodu wyjazdu zaraz do oddzierzawienia. Wiadomość w **Księgarni Kurkowskiego w Stryju**. 9506

**Sekundariusz Szpitala Państwowego Dr. FRISCH-SAWICKA**

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet **Wałowa 11**. 9352

**TYSIĄC** dolarów kaucji złożę właścicielowi za oddanie folwarku do komisowej parcelacji. Zgłoszenia Administracji Słowa Polskiego **R. Ł. 15**. 9675

Dzieła,

Broszury

Afisze

Czasopisma

wszelkie druki

przyjmuje

po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

## BILETY WIZYTOWE WYKONUJE NAJTANIEJ

**DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO**  
ul. Zimorowicza 15.

## NAKŁADY SPÓŁKI WYDAWNICZEJ

DO NABYCIA W KANTORZE SŁOWA POLSKIEGO (Zimorowicza 15) I KSIĘGARNIACH.

|                         |                                                |   |   |   |      |         |
|-------------------------|------------------------------------------------|---|---|---|------|---------|
| STANISŁAW GRABSKI:      | Naród a Państwo                                | . | . | . | cena | Żł. 3.— |
| Prof. Dr. M. T. HUBER:  | Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie) | . | . | . | „    | 0.75    |
| J. HABBERTON:           | Chłopyszk Heleny Humoreska                     | . | . | . | „    | 1.—     |
| Dr. JAN CZEKANOWSKI:    | Wschodnie zagadnienia graniczne Polski         | . | . | . | „    | 1.—     |
| SIR SAMUEL M. STUART    | O pogromach w Polsce                           | . | . | . | „    | 0.50    |
| Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI: | Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami        | . | . | . | „    | 3.—     |